

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.  
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,  
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 27 MARCA 1937.

N — Nr. 37

## ZMARTWYCHWSTANIE.

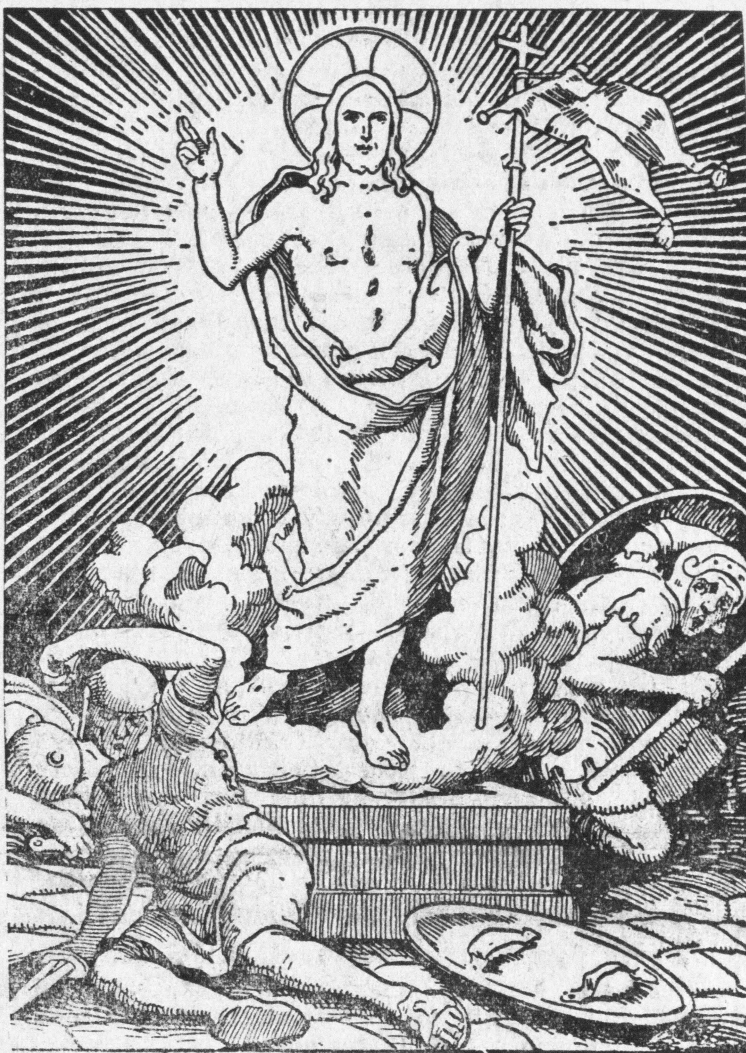
Mińły mroczne, ponure, krwawe dni Chrystusowej Męki. Spłynęły łzy bólu nad umęczonym Zbawcą świata, pierzchnął smutek wiernych, kochających serc, bo oto „Wesoły Dzień nam dziś nastał!“ Dzień Wiosny Chrystusowej, Dzień Zmartwychwstania Pańskiego! —

Po Wielkim Piątku konania Chrystusowego wschodzi Wielka Niedziela Zmartwychwstania i Chrystusowej Chwały. I radością wielką rozgorzałe płoną serca nasze, radosnym hejnałem rozkołysane dźwięczą dzwony kościelne, z piersi naszych radosna płynie pieśń:

„Chrystus zmartwychwstał jest,  
Nam na przykład dan jest,  
Iż mamy zmartwych powstać ...”

A w oczach naszych polskich [szczególnie zapalają się blaski, a w niejednym oku polskim lśni łza, cenna to łza radości, bo minął „wielki piątek“ niewoli i męki Narodu Polskiego“ i wzeszedł nam Dzień Zmartwychwstania, Wolności i Chwały!

Nam Polakom szczególnie drogi jest Cud Zmartwychwstania Pańskiego. Nam szczególnie zrozumiała jest jego Prawda! Oto w „wielki piątek“ rozbiór Polski złożono ją do grobu, na wieki jej trumny zasiedli butnie i dumnie trzej zaborcy, głosząc światu, że zginęła Polska, że z księgi narodów żywych wymazane jest jej Imię, lecz Bóg potężny, który zgina karki możnych i dumnych, Bóg Sprawiedliwy, który liczy krzywdy ludzkie, a na



wagę sprawiedliwości kładzie grzechy ciemnych, Bóg Wszchemocny, który wskrzesza umarłe, skru-

szyl wraź moc i wywiódł Polskę z ciemnicy śmierci politycznej na jasny życia dzień! Bóg Dobry dopełnił na narodzie naszym cudu zmartwychwstania.

Jakże nam Polakom łatwo jest i naturalną rzeczą wierzyć w dogmat Zmartwychwstania Pańskiego, jak również i w nasze pośmiertne zmartwychwstanie!

Ale wierzymy też i dążymy do duchowego naszego zmartwychwstania!

Niech! Naród, który wyszedł z grobu niewoli z pleśnią dawnych swych zgubnych nalogów, otrząśnie się wreszcie z nich, a zajaśnieje blaskiem swych cnót: obywatelskich, religijnych, narodowych. Hejnał zmartwychwstania niechaj dziś rozgrzmiewa po całym kraju naszym, a niech drga radośnie — w sercach wszystkich Polaków, wiernych synów Ojczyzny i Kościoła.

„Ten jest Dzień, który uczynił Pan!

Radujmy! i weselmy się w nim!

Naszemu Szan. Abonentom,  
Czytelnikom i Przyjaciółom ży-  
czymy z całego serca

**Wesołego Alleluja!**

Wydawnictwo i Redakcja

### Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu.

Zarządzenie P. Prezydenta R. P.

Warszawa. Zarządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 23 bm. została zamknięta sesja zwyczajna Sejmu. Zarządzenie to, doręczone po wyczerpaniu porządku dziennego, odczytał z trybuny marszałek Sejmu.

Bezpośrednio potem dyrektor biura prawnego Rady Ministrów, p. Wł. Paczoski, doręczył p. marszałkowi Senatu zarządzenie Prezydenta R. P. o zamknięciu sesji zwyczajnej Senatu.

### Jak pogodzić angażowanie się komis. prezydentów w akcji ptk. Koca z półurzędowym komunikatem?

Po ogłoszeniu deklaracji ptk. Koca odbył się w Warszawie zjazd wojewodów, na którym, jak o tym świadczy półurzędowy komunikat, omawiano sprawę utworzenia nowego obozu politycznego. W komunikacie stwierdzono, że wojewodowie otrzymali od ministra spraw wewnętrznych wyraźny zakaz bezpośredniego wpływu na akcję organizacyjną O. Z. N. Po powrocie do swoich okręgów mieli dać analogiczne zalecenie podwładnym sobie starostom.

„Tymczasem — jak podnosi „Kurier Poznański“ — we Warszawie stanął na czele akcji tej komisaryczny prezydent p. Starzyński, a w Łodzi — również komisaryczny prezydent p. Godlewski. A przecież są to mianowani przedstawiciele władz, mandatariusze ministerstwa spraw wewn. A zatem są oni takimi samymi organami administracji rządowej jak starostowie. Jak to pogodzić z wyżej wymienionym komunikatem?“ Skąd inąd dowiadujemy się, że nakłania się w ogóle burmistrzów, by się angażowali w organizowaniu Obozu Zjednoczenia Narod.

### Zwycięstwo narodowców przy wyborach do Rady Miejskiej

Czempiń. W dniu 21 bm. odbyły się w Czempiniu wybory do Rady Miejskiej. Zainteresowanie wyborami było duże, bo na 1312 uprawn. głosowało 1080. Na listę nr. 1 „Współpracy dla miasta i obywateli“ oddano głosów 708 i lista ta zdobyła 9 mandatów. Lista nr 2 sanacyjna „Zjednoczona Lista Ludzi Pracy“ otrzymała 307 głosów i 3 mandaty. Przy poprzednich wyborach sanacja zdobyła aż 8 mandatów.

Okazuje się, jak nikłe są jej wpływy.

### Nominacja Biskupa-Sufragana Katowickiego.

Ojciec św. Pius XI mianował ks. Juliusza Bieńka, kanclerza Kurii biskupiej w Katowicach, biskupem tytularnym Dascylium (Bitynia) i sufraganiem diecezji katowickiej.

J. E. Ks. Biskup-nominat Juliusz Bientek urodził się 11. 4. 1893 z w Sowczycach, (pow. oleski, Śląsk po stronie niemieckiej) jako syn właścianina polskiego. Po ukończeniu gimnazjum studia filozofii i teologii ukończył na uniwersytecie wrocławskim. Dnia 16. 6. 1918 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk kardynała arcybiskupa Bertrama, po czym przez szereg lat pracował w duszpasterstwie. Polacy po tamtej stronie Śląska, prześladowani przez Niemców, z wdzięcznością wspominają pomoc i opiekę, której im udzielał młody kapłan.

Po odzyskaniu niepodległości ks. Bientek wziął czynny udział w pracach plebiscytowych, przechodząc następnie do nowej diecezji katowickiej, utworzonej w r. 1925. W r. 1930 ś.p. Biskup Łódzki powołał ks. Bieńka na stanowisko kanclerza Kurii diecezjalnej. Wybitne zdolności i oddanie sprawie uczyniły Ks. Biskupa jednym z najlepszych współpracowników Biskupów śląskich. Ks. Bientek wydał m. in. dwie książki, które zwróciły na niego uwagę kół naukowych. Jedna to studium prawnohisteryczne o parafii starokatolickiej w Katowicach, druga traktuje obszernie i gruntownie sprawę szkoły na Górnym Śląsku.

### Rząd Kozłowskiego zadłużył państwo na 640 milionów zł.

Czemu się nie pociąga go do odpowiedzialności?

Na ost. posiedzeniu Sejmu m. in. rozpatrywano zamknięcie rachunków za r. 1934/35. W tej sprawie zabrał głos pos. Dębicki, wykazując, że rok urzędowania b. premiera Kozłowskiego był rokiem mijania się z budżetem i z wszystkimi ograniczeniami, uchwalonymi przez parlament. Rząd Kozłowskiego zadłużył państwo w ciągu roku na 604 miliony. Właściwie należałoby zgłosić wniosek o pociągnięcie do konstytucyjnej odpowiedzialności członków gabinetu Kozłowskiego. Jeżeli jednakże mówca tego nie czyni, to tylko z uwagi na obecne dążenia konsolidacyjne ptk. Koca w społeczeństwie.

### 75-lecie istnienia Towarzystwa Upiększenia Miasta Grudziądza.

Towarzystwo Upiększenia Miasta Grudziądza obchodzi w tym roku jubileusz 75 rocznicy swego istnienia. Dla upamiętnienia tej rzadkiej rocznicy miasto Grudziądz urządza „Dzień Propagandy Estetyki Miast“, połączonej ze zjazdem przedstawicieli Miast i tych Towarzystw, które służą estetyce czy zabytkom miast w Polsce. Z okazji zjazdu miasto organizuje wystawę kwiatów. Otwarcie nastąpi przypuszczalnie dnia 4 września 1937 r. Wystawa potrwa 10 dni.

### Wynik ekspertyzy Wandy Parylewiczowej.

Według ekspertyzy sądowej śmierć Wandy Parylewiczowej nastąpiła z przyczyn chorobowych naturalnych.



# Z krwawej Hiszpanii.

W Hiszpanii narazie spokój.

Po ostatnich ciężkich walkach pod Madrytem, po zatrzymaniu ofensywy czerwonych — zapanował chwilowo spokój — do czego przyczyniła się też wielka niepogoda.

Gdy Sowiety wycofają z Hiszpanii swe oddziały — Mussolini odwoła włosk. ochotn. Paryż. „Le Matin” donosi, że Mussolini polecił miał br. Ciano, aby poinformował rząd angielski i francuski, że w razie natychmiastowego cofnięcia pomocy sowieckiej dla hiszpańskich sił rządowych Włochy byłyby skłonne wydać instrukcje odwołujące natychmiast wszystkich ochotników, walczących w szeregach gen. Franco.

## Naprzężone stosunki Niemiec z Watykanem.

Berlin. W niedzielę odczytana była z ambon kościołów katolickich w Niemczech encyklika Papeieża w sprawie położenia Kościoła Katolickiego w Niemczech. Ton encykliki jest ostry. Wyowiada ona walkę zwłaszcza neopoganizmowi. Encyklika potępia szereg hasel hitlerowskich, zwłaszcza rasizm i teorje krwi i występuje przeciwko odbieraniu rodzicom prawa wychowania młodzieży.

Papież stawia zarzut, że Niemcy nie przestrzegają konkordatu.

Organ rządowy hitlerowców „Völkischer Beobachter” nazywa przepisy konkordatu przedawnione. Układ z Watykanem staje się dla Niemiec nie do zniesienia. Zagroza on bowiem Rzeszy na wewnątrz i na zewnątrz.

Ostre sformułowanie stanowisk wobec konkordatu przez organ rządowy pozwala przewidywać, iż w najbliższym czasie nastąpi rewizja lub wypowiedzenie zawartego przed 4 laty konkordatu. Miarodajne czynniki katolickie w Niemczech przy omawianiu tego zagadnienia zachowują rezerwę.

## Zbliżenie włosko-jugosłowiańskie.

Zawarty został pakt o nieagresji na lat 5 między Włochami a Jugosławią — a w dalszym ciągu ma pójść zawarcie układu handlowego. Fakt ten wywołał wielkie wrażenie.

## Represja marszałka Sejmu wobec pro rządowego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”

Przed przystąpieniem do porządku dziennego na sobotnim posiedzeniu marszałek Sejmu, p. Car, złożył następujące sensacyjne oświadczenie: „W Nr 78 „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” z r. b. ukazał się artykuł „Sejm przed sądem przysięgłych... [opinia polskiej]”.

Artykuł ten wysoce tendencyjny pod względem treści, a nie dopuszczalny w swej formie, usiłuje podważyć w opinii społecznej powagę Sejmu.

Wobec tego — w porozumieniu z p. marszałkiem Senatu — postanowiliśmy unieważnić legitymacje sprawozdawcy parlamentarnego tego pisma (huczne okłaski) oraz wydać zażalenie kart wstępu do gmachu Izby Ustawodawczej przedstawicielom „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” (huczne okłaski).

I. K. C. jest pismem prorządowym. Angażował się on stale po stronie BBWR i popierał wybory do ostatniego parlamentu.

Wobec tych faktów tym większe poruszenie wywołało zarządzenie marszałków Sejmu i Senatu wobec „I. K. C.”

Klub sprawozdawców parlamentarnych zaopatrzył to zarządzenie następującym komentarzem: „Zarządzenie p. marszałka Sejmu, zamykające dostęp do Izby przedstawicielowi tego pisma, mogłoby w wyniku nie tylko podać w wątpliwość urzędystwianstwo zasady jawności obrad Izby.

Wobec powyższego Zarząd Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych zwrócił się do p. marszałka Sejmu o rewizję decyzji z dnia 20 bm.” Jak postąpi marszałek Car?

# Wojna o ceny w obozie rządowym.

W nagrodę za przystąpienie do niego żądają widocznie podwyżki cen.

Po wojnie ideologicznej, jaka rozgorzała w b. obozie rządowym między prorządowymi neonacjonalistami a „frontem demokratycznym”, organizowanym przez p. Moraczewskiego i ekipą „Naprawy” w ZZZ, mamy obecnie nową wojnę, która się toczy na tle zagadnień zwyżki cen podstawowych surowców i artykułów przemysłowych. Wojnę tę wywołał „Lewiatan”, należący do obozu rządowego, memoriałem przemysłu hutniczego, domagającego się zwyżki cen żelaza. Gorąco przeciw temu wystąpiła prorządowa „Gazeta Polska”, ściągając na siebie kontraktat „Kurieria Polskiego”, organu „Lewiatana” i tygodnika „Depeszy”, wysługującego się przemysłowi.

Walka ta zaostrzyła się, gdy poseł Wierzbicki, dyrektor „Lewiatana”, zgłosił interpelację do p. ministra przemysłu i handlu, w której twierdzi, że ceny węgla, żelaza i ropy w Polsce są za niskie i że przemysł surowcowy wskutek niskich cen ponosi duże straty.

Na akcję „Lewiatana” i przemysłowców oburza się główny organ rządowy, „Gazeta Polska”. Pisze ona:

„Zwyżka cen obciąża nas wszystkich. Zwyżka cen zahamuje wzrost zbytu, zahamuje rozwój polski. Zwyżka cen — jest to nowy podatek”.

Ten nowy podatek — głosi „Gazeta Polska” — chcą nałożyć kartele, a więc czynnik prywatne, nie pytając się o to szerokie masy ludności, do których kieszeni sięgają.

„Od wielu lat ściągaliście już ten podatek — kartel „Gazeta Polska” kartele. — Płaciłmy go dotychczas i oto dowiadujemy się, że mimo tych ofiar z naszej strony kluczowe przemysły uległy daleko idącemu zniszczeniu. Coście robili z obrzymim haraczem, który ściągaliście z całej ludności Rzeczypospolitej? Na co poszły te pieniądze? Kto zda z nich rachunek?”

A w końcu główny organ rządowy pisze: „Prosty człowiek gotów jest podporządkować swoje interesy interesom państwa. Ale ma on już dosyć napełniania ciężką swą pracą waszych kieszeni. Coraz bardziej krystalizować się zaczyna opinia, że największym wrogiem państwa i każdego z nas — są kartele”.

Jak z tych słów widać, główny organ rządowy rozpoczął ostry atak na kartele za ich żądanie podwyższenia cen artykułów kluczowego przemysłu. Jest to tym charakterystyczniejszy atak, że cały przemysł zgłosił się do nowego obozu rządowego i stara się uchodzić za podporę O. Z. N. pik. Koca. Zobaczymy, co z tej walki w obozie rządowym o ceny wyniknie.

## Zaspy śnieżne we większej części kraju.

Przedwczorajszej nocy spadły we większej części Polski obfite śniegi — zwłaszcza na Śląsku — w Kieleckim — w Białostockim itd., tamując znacznie komunikację w kraju.

## Katastrofa kolejowa pod Częstochową.

Na stacji Rudniki pod Częstochową doszło do ciężkiej katastrofy kolejowej na skutek zderzenia się Lux torpedy nr 206 z pociągiem towarowym. Pięć osób zostało zabitych, 7 ciężko rannych, blisko 40 lżej rannych.

# „ORA”

Proszek

pierze idealnie i tanio

Cena 60 gr

Na II kwartał lub na kwiecień można już zapisywać

# „DRWECE”

na pocztach lub w naszych agenturach czy ekspedycji - - - -

## WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 26 marca 1937 r.

Kalendarzyk. 26 marca, †† W. Piątek, Ludgera B. W.  
27 „ †† W. Sobota, Jana Damaz.  
28 „ niedziela, Wielkanoc.  
29 „ Poniedziałek Wielkan.  
30 „ wtorek, Jana Kłmaka.  
Wschód słońca g. 5 — m. 17. Zachód słońca g. 18 — m. 03.  
Wschód księżyca g. 22 — m. 45. Zachód księżyca g. 6 — m. 34.

## Komunikat

Izba Rzemieślnicza w Toruniu dodaje de wiadomości, że tegoroczne Targi Poznańskie, połączone z Ogólnopolskimi Targami Rzemieślniczymi odbędą się w czasie od 2—9 maja. Rzemiosło Województwa Pomorskiego bierze udział w targach w stoisku zbiorowym, urządzonym przez Izbę Rzemieślniczą w Toruniu. Przez cały czas trwania obecny będzie w stoisku zbiorowym specjalny kierownik, który zainteresowanym udzielać będzie na żądanie informacji o produkcie, reprezentowanym w stoisku. Koszt udziału są przystępne, gdyż 1 m. kw. kosztuje tylko 5 zł. Transport eksponatów korzystać będzie z ulgowej opłaty.

Wszelkie informacje, formularze zgłoszeń itp. otrzymać można w biurze Izby Rzemieślniczej w Toruniu ul. św. Katarzyny 9/11. Termin zgłoszenia upływa z dniem 31 marca 1937 r. Izba Rzemieślnicza w Toruniu.

## 12.000 złotych na F. O. N.

Rada Powiatowa Powiatu Lubelskiego postanowiła uchwałą wszystkich swoich członków przekazać z funduszu Lubelskiego Powiatowego Związku Samorządowego kwotę 12.000 złotych na F. O. N.

Jednocześnie Rada wychodzi z założenia, że ofiarności Narodu na Wielki Cel Obrony — nie może ustać. Im więcej darów — tym więcej armat, czołgów, samolotów i t. p. w przelomowej dla Narodu chwili.

Jeśli nie chcemy ulec w walce z nieprzyjacielem, musimy bezustannie powiększać Fundusz Obrony Narodowej.

## z miasta i powiatu

## Poświęcenie dzwonu „św. Floriana”.

Nowe miasto. W ostatnią środę — Wielką Środę — parafia nasza była świadkiem — nader rzadkiej uroczystości w dziejach i życiu parafialnym, bo poświęcenia dzwonu kościelnego. Rzadkiej, ponieważ, bo dzwoni — w przeciwieństwie do życia ludzkiego — zapewniona ma długowieczność. Dzwon „św. Floriana” np., o który tu się rozchodził — służył chwale Bożej i użytkowi duchowemu wiernych już od roku 1511, a więc przez 426 lat z górą. W swym długim okresie, jak zaznaczył w swym przemówieniu uroczystościowy kaznodzieja, ks. proboszcz Kita z Gwiździn — dużo widział — dużo przeżył i dużo by nam mógł opowiedzieć — aż i on się wreszcie przeżył i musiał zostać przetopiony — co nastąpiło w Stoczni Górnoskiej. Obecnie nastąpiło jego poświęcenie i oddanie go ponownie jego szczytnemu zadaniu. Dzwon — w okazałej swej postaci — spoczął na wyniosłym uietowaniu na cmentarzu u stóp wieży — przybrany odświętnie — jak na uroczystość chrzcina jego, przystając. U stóp jego stanął cały poczet matek chrześnych, trzymając wstążki o barwach kościelnych.

Uroczystość rozpoczęła piękny śpiew Chóru Kościelnego pod batutą p. Smukały, a następnie budujące przemówienie — jak już zaznaczyliśmy, wygłosił ks. prob. Kita — które dobitnie uplastyczyło nam szczytne zadanie, jakie spełnia na wieży kościelnej dzwon kościelny. Po przemówieniu ks. prob. dr. Pryba w asyście ks. Ruchniewicza przystąpił do podniesienia aktu poświęcenia, którego ceremonie uwidoczniają nam doniosłość powierzonego dzwonowi zadania, bo jest i kropienie święconą wodą i zmywanie go tąż wodą poświęconą — jest dwukrotne jego namaszczenie — jak to się zwykle dzieje przy udzielaniu sakramentu św. Chrztu — potem okadzanie go — wreszcie zakończyło akt ten odświeżanie ewangelii św. o Marii siostrze Łazarza, która to najlepszą cześć w życiu obrała oraz śpiew „Ciebie, Boże chwalamy”. W akcie tym uroczystym, mimo że był to dzień powszedni, uczestniczyła wielka ilość parafian z p. Starostą i p. Burmistrzem na czele. Wzięło również udział całe miejscowe duchowieństwo.

Później ci — co pozostali, byli świadkami windowania 24 ctr. dzwonu na wieżę kościelną, co jednak odbyło się z wielką sprawnością. Napewno głos nowo poświęconego dzwonu uraduje swym dźwięcznym głosem parafię w pierwsze święto Wielkiejnoy glosząc radośnie Zmartwychwstanie Pańskie.

Dodać się jeszcze godzi, że dzwon ten nosi na sobie swoje dawne napisy — łacińskie, które brzmią w górnym

# Niesamowity testament.

Powieść angielska. 24

(Ciąg dalszy).

— Jestem panu niezmiernie wdzięczną za zaszczyt, jaki mi tym oświadczeniem sprawiłeś, ale... jest mi niemożliwe.

— Co? Czy nie zrozumiałem pani? — wyjąkał nieszczęśliwy Tombey, który nie wątpił w ducha, że mile przyjętym zostanie. — Czy dla mnie wszelka nadzieja stracona? Czy pani kocha kogoś innego?

— O nie, panie Tombey! Nie uwierzy pan, jaką przykrość sprawia mi to, że panu powiedzieć muszę, że nie ma dla pana najmniejszej nadziei.

On ukrył przez chwilę twarz w dłoniach, a potem rzekł ponuro:

— Więc wszystko stracone na zawsze! Pani była pierwszą kobietą, którą ukochałem i zapewne ostatnią. O, jaka to szkoda, — dodał, usiłując uśmiechnąć się, że taka szczerą i uczciwą skłonność ma być tak nielitośnie zmarnowaną! Muszę

się więc pogodzić z tym losem, a nadal jedynym szczęściem moim będzie wspomnienie chwil tak miłych, w towarzystwie pani spędzanych. Więc żegnam panią i proszę, abyś przynajmniej iskierekę przyjaźni zachowała w twym sercu.

— O tak, pozostanę przyjaciółmi — rzekła Augusta z niejakim zakłopotaniem.

— Pani jako autorka — rzekł jeszcze Tombey — mogłaby także napisać powieść na temat, dlaczego mężczyźni muszą się zakochać w tych właśnie, które ich miłości nie pragną i na czym miłość wzgardzona się kończy! A teraz żegnam panią powtórnie! — Ujął jej rękę, złożył na niej serdeczny pocałunek i odszedł spiesznym krokiem.

Augusta patrzyła za nim i lzy zabłyśły w jej oczach. Potem odeszła od parapetu i poszła w tę stronę pokładu, gdzie pani Holmhurst, zajęta żywą rozmową z kapitanem okrętu, oddychała balsamicznym powietrzem Oceanu południowego.

Gdy Augusta nadeszła, kapitan okrętu ukłonił się i odszedł, tłumacząc się obowiązkami swego urzędu.

Gdy pozostały same, pani Holmhurst, która była teraz bardzo zaprzyjaźniona z młodą autorką, spytała:

— O czymże to rozmawialiście tak poważnie

z panem Tombey, Augusto? Jest to bardzo żalny, młody człowiek — dodała z naciskiem.

— Pan Tombey uczynił krok stanowczy i...

— Oświadczył ci się — dokończyła pani Holmhurst, która grała właściwie rolę swatki w tej sprawie.

— Tak jest — odpowiedziała skromnie Augusta — lecz dałam mu odpowiedź odmowną.

— O, to bardzo niestudnie postąpiłaś — zawołała gubernatorowa — jest to taki miły człowiek. Sądziłam, że małżeństwo byłoby z nim wielkim szczęściem dla ciebie, gdyż całą przyszłość swoją miałabyś zabezpieczoną. Lecz czekajmy, postaram się pogodzić was oboje, skoro tylko przybędziemy do Nowej-Zelandii, bo przecież spodziewam się, że mi nie odmówisz tej przyjemności i zamieszkaż u nas, dopóki nie dowiemy się, w której okolicy mieszka twój krewny.

— O, jak pani dobra jesteś dla mnie! — zawołała ze łzami w oczach Augusta.

— Jeśli to jest twym szczerym mniemaniem — rzekła dystygnowana dama, głaszcząc delikatną ręką bujne zwoje włosów młodej autorki, to odrzuć ten chłodny tytuł „pani gubernatorowa” i nazywaj mnie poprostu Eliza, to brzmieć będzie daleko serdeczniej i prędzej się wymówi. (C. d. n.)

Najtaniej kupisz na ubranie wiosenne oraz wielki wybór koszul wierzchnich tylko F-a F. Rudziński, Nowe miasto, Rynek 4 (gmach „Drwęcy”)



Najtaniej kupisz na ubranie wiosenne oraz wielki wybór koszul wierzchnich tylko

F-a F. Rudziński, Nowe miasto, Rynek 4 (gmach „Drwęcy”)

rzędzie: „O tna cum bene veni rex gloria christe” — (O przyjdź z Twoim pokojem srodki chwały — Chryste —) a w dolnym „Aerios impetus vertute recelle omnipotentia tua” (Na kłanienie powietrzne silnie oddalaj wszechmożną Twoją!).

Należy się jeszcze porozumieć ze swymi władzami okręgowymi wzgl. związkowymi.

Nowe miasto. Jak się dowiadujemy, w myśl zapowiedzi, danej na ostatnim posiedzeniu Rady Powiatowej, już się przyjmuje poszczególnie placówki KSM, a prawdopodobnie i Sokoła do ćwiczeń w Przysposobieniu Wojskowym. Notujemy to ze zadowol. niem. By jednak było jednolite pod tym względem postępowanie, odnośnie kierownictwa rzeczonych organizacji powinny koniecznie porozumieć się w tej sprawie ze swymi władzami okręgowymi wzgl. związkowymi.

Tragiczna śmierć dziecka.

Nowe miasto. W czwartek 25 bm. w godzinach popoł. bawił się 5-letni synek robotnika Kruszewskiego z Nowego miasta, Tadeusz na ulicy. Będąc bardzo spragniony, wbiegł do domu. Nikogo z rodziny nie zastawszy, pochwyił naczynie z gorącą kawą, której się napił, przy czym poparzył sobie wnętrzności. Przywołana p. dr. Rostowska nie zdołała go już uratować, zmarł w okropnych boleściach.

Z życia Ochotniczych Straży Pożarnych w powiecie.

Lubawa. W dniu 22 bm. zorganizowała się w Lubawie Żeńska Sekcja Samarytańsko-Pożarnicza. Na zebraniu informacyjno-organizacyjnym byli obecni p. burmistrz Wojciechowski, zarząd miejscowej O. S. Poż. z presem p. J. Dąbkowskiem na czele oraz delegat zarządu Oddziału Powiat., p. inspektor R. Przybojewski. Po otwarciu zebrania przemówieniami i dyskusją przystąpiono do wyboru kandydatki na komendantkę, która została wybrana p. St. Umieńska, a jej zastępczynią p. Ag. Zytorska. Nowopowstała jednostka przystąpiła do konkursu p. r. zorganizowanego przez Pomorski Okręg Wojewódzki Zw. Str. Pożarnych R. P. w Toruniu. Jest to już czwarta placówka służby żeńsko-pożarniczej, która powstała, by stanąć w szeregi naszego strażactwa, którego hasłem jest: „Bogu na chwałę, a bliźnim na pomoc”. Na tej drodze składamy serdeczne życzenia owocnej pracy dla społeczeństwa i Polski. A. K.

Wstyd takiemu „kupcowi”!

Lubawa. Tow. Pań Miłosierdzia zadalo sobie trud i poświęcenie, aby najbiedniejszym naszego miasta sprawić radość w czasie świąt wielkanocnych. W tym celu urządzona dobrowolna zbiórka dotkła. Panie Tow. wybrały się osobście, zbierając datki, przy czym, jak zawsze, obywatelstwo nasze, a w szczególności kupiectwo polskie, mimo trudnego położenia, nie szczędziło ofiar na tak wzniosły cel ratowania swych bliźnich — biednych. Znalazli się, niestety, jeden kupiec i to p. Cygler, który dzięki stosowaniu w handlu żydowskich trików robi niezłe interesy. Klientela jego składa się w szczególności z ludności biednej oraz wiejskiej. Wiąc baptysta Cygler żyje i tuczy się groszem biedoty, a gdy chodzi o przyjęcie z pomocą biednym, to kpi sobie z nich, bo inaczej tego nazwać nie można. Do kwestujących bowiem Pań oświadczył dosłownie: „Na takie cele nie daję. — Na biednych nie daję”. To poprostu skandal! W czasie, kiedy całe społeczeństwo boryka się z trudem z kłeską społeczną — jaka jest babrob cie i bieda, taki syty i tuczący się baptysta kpi sobie z biedoty. Niedawno temu p. Starosta Papiatowy na zebraniu Rady Miejskiej oświadczył, że odnośnie tych kupców, którzy pozostają głusi na nędzę, wyciągnie konsekwencje. Miejmy nadzieję, że ta droga wiadomość dotrze do p. Starosty. Czas najwyższy, aby ludność nieszczęśliwie przeżyła, a popierała tylko polskich — katolickich kupców, którzy zawsze spieszą ciarśnie z pomocą czy to Państwu czy na cele dobroczynno-społeczne.

Zuchwała kradzież.

Lubawa. Dokonano w dn. 23 bm. o godz. 1 południe zuchwałej kradzieży. Nieznani sprawcy skradli z korytarza p. Aug. Potrykusowi 5 gwóźdźli i 50 bolców na łączną sumę 6,50 zł. Towar ten p. Potrykus zakupił i pozostawił w korytarzu i wyszedł do miasta. Z tej nieobecności skorzystali złodzieje. Policja prowadzi dochodzenie. Podejrzanie pada na wędrownych muzykantów.

Kradzieże.

Mroczenko. Dn. 16. bm. skradziono roln. p. Dreszlero-wi Janowi z Mroczenka ze stychu domu garderobe wartości 250 zł. Dochodzenia w toku.  
N. Brzozie. W nocy z 19 na 20 bm. skradziono z stodoły rolnika p. Patelona Adama z N. Brzozia 6 ctr. jęczmienia, mimo że pilnował zboża w stodole syn właściciela. Jak stwierdzono, złodzieje udali się w kierunku Głęboczka. Dochodzenia w toku.  
Radomno. P. Jarzębowski Franciszek z Radomna skradziono 21. bm. z mieszkania złoty zegarek oraz 2 pierścionki złote wartości przeszło 200 zł. Dochodzenia wykryły że sprawczynią jest 17-letnia krewna Jarzębowska Władysława z Gryzlin, która bawiła w Radomnie w gościnie. Skradzione rzeczy oddane poszkodowanej. — Robot. Jelonkowi Szczepanowi z Gryzlin skradziono z niezamkniętego chlewu 8 kur, wartości 20 zł. Sprawców nie wykryto.

Komunikat.

Prątnica. Podaje się do wiadomości rolnikom w Prątnicy i najbliższej okolicy, że u p. Kowalkowskiego w Prątnicy znajduje się prywatna stacja stadnika, zakupionego z hodowli włościańskiej z obory p. Babskiego Jana z Rożentali. Stadnik jest wysokiej wartości hodowlanej, to też zaleca się tamtejszym rolnikom wykorzystać stadnika dla poprawy swego pogłowia bydła.

Stacja stadnika.

Komunikujemy, że u rolnika Sylwestra Przeczewskiego w Samplawie (b. Szkoła Rolnicza) została ustanowiona stacja stadnika zarodowego. Stadnik pochodzi z zarodowej obory Kałęczkowa pow. Tezowskiego. Stadnik jest pierwszorzędnym. Cena etanowienia od członków Kolek Rolniczych 1,50 zł, a od nieczłonków 1,75 zł. Z powyższej stacji rozplodnika powinni rolnicy Samplawy i okolicy korzystać jaknajbardziej. T. R. P.

Z Pomorza.

Pierwsza burza.

Lidzbark. We wtorek, 23. bm. około godz. 7 wiecz. ku ogólnemu zdziwieniu nadsięgnęła burza, połączona z grzmotem błyskawicami oraz deszczem ulewnym. Pierwsza w br. roku burza wzięła podobno ciepłe lato. Na razie jednak nastąpiło ochłodzenie się temperatury. Przechodząca burza w okolicy Żuromia (w b. Kongresówce) odznaczała się gwałtowniejszymi wyładowaniami. Piornu uderzył w pewien dom mieszkalny, ogłuszył 2 osoby, na szczęście nie groźnie.

Składnica kradzionych kur.

Działdowo. Ostatnio w marcu toczyła się rozprawa przeciwko p. Maril Jowiak, współwłaścicielce restauracji „Pomorzanka” i towarzyszącemu za to, że kupowała kradzione

kur i indyki, z których przygotowywała tanie obiady dla miejsc. obywateli, przeważnie urzędników, którzy nie złego nie szują i nie wiedząc, tam się stołowali.

Na rozprawie została udowodniona wina owej pani i towarzyszącego. Ona została ukarana 6 miesięcznym aresztem z zawieszaniem na 2 lata oraz grzywną 100 zł.

Cośkolwiek mniejszą karę otrzymał nieszczęsny kelner lokalu „Pomorzanka”, który, idąc za przykładem swej szefowej, kupował kurki po ciechu. Na kradzionych kurach dla uniknięcia wielkiego gđkania tychże najpierw dokonywali „uboju rytualnego”, a potem załadowane we worki wyładowywali w kuchni „Pomorzanka” wprost do garnka. I to nie pomogło, bo czujne ucho i oko granatowego munduru, idąc za śladami, zdołało dojść do miejsca „Meliny”.

Obecnie uszczępliwi nazwali ten lokal „Melina pod Kurzą Stopką”.

Ciekawimy jak się też do takiego lokalu ustosunkują obywatele Działdowa i okolicy.

Jeszcze nie ustalo kurokradztwo.

Działdowo. W niedzielę wykradzono z kuraka kupca Witkowskiego 2 kury. Należy z tego wnosić, że poza kurokradcom Wiśławskim, który po osądzeniu odbywa karę. Na terenie Działdowa istnieją inny kurokrad, który jeszcze nie został uleszkodliwiony.

Fiasko zgromadzenia Stron. Ludowego.

Brodnica. „Obrona” w nr. 27 z 6 b. m. p. t.: „Uwaga Ludowcy i Sympatycy pow. brodnickiego i dalszych okolic” zwołała na poniedziałek, 15 b. m. zgromadzenie publiczne Stronnictwa Ludowego. Za redakcję „Obronę” oddz. Brodnica podpisał p. Leonard Kamiński.

Jak to wielkie zgromadzenie, urządzone w dzień targowy, wyglądało? Już bliźniaczy Z. Z. R. nie odbył swego zebrania w zapowiadzonym lokalu, lecz przenosił się do pokoiku, w którym pomieścić się może około 40 osób, a przecież zebraniu tym miasto się odbył zgromadzenie. Przypuszczając, że w skutek wylewu Drwęcy przyjazd rolników ze stał wstrzymany, gdyż na zgromadzenie nikt nie przybył za wyjątkiem gorącego zwolennika Str. Ludowego, p. Lewińskiego z Pokrzydowa. Zmiana lokalu spowodowała, że i on musiał szukać lokalu. Zapytany przez jednego pana, oświadczył, że „Obrona” pozwoliła sobie na żart i żadne zgromadzenie nie może się odbyć? Ładnie to wygląda! I tak się ma „broń interesów narodowych, gospodarczych i politycznych obywateli, pracujących na roli, w handlu i rzemiośle”, jak głosi jedno z hasel.

Faktem jest, że na zgromadzenie, wielce reklamowane, żaden rolnik nie przybył, a chcąc się z porażki wysiliżnąć, tłumaczono okoliczność tę „żartem”.

Nie jest przecież publiczną tajemnicą, że p. Waslewski za pewne sprawy ze Stron. Ludowego został wydalony, a również nie wiadział, jak postąpić, gdy otrzymał odprawę na zebraniu w Grudziądzu.

Nie ma jej interesującą jest osoba senatora z nominacji, p. Miłgaj Malinowskiego. I w tym wypadku zapoznaliśmy się z życiorysem tego pana, gdyż odbywa się w Toruniu proces przeciw red. „Stowa Pomorsk.” Sąd postanowił już z innego dawnego procesu dołączyć do sprawy obecnej akta.

Tacy panowie prowadzą Z. Z. R. a już w poniedziałek chcieli zwołać wielkie zgromadzenie publiczne, które zwołano dla „żartu”. Manewr się nie udał. Najlepszy to dowód, że rolnicy już dawno przejrżeli i przekonali się, że jedynie Str. Narodowe śmiało i konsekwentnie realizuje swój program i w tym przedsięwzięciu gremialnie wstępują do Stronnictwa Narodowego.

Uważających się niech będzie przestroga w „żart” obrońców zwolane „Zgromadzenie publiczne”, niech się wreszcie zbudzą z letargu!

Wybryk natury.

Budy. Rolnikowi p. Goździńskiemu z Bud, pow. Brodnica, ościłta się krowa, wydając cięło u dwu głowach. Podczas gdy cały korpus cielaka był zupełnie normalny. Cięło zaraz zdechło. Wypadek ten wywołał w wiosce zrozumiałą sensację.

Liczne rewizje i aresztowania narodowców.

Ostatnio w przededniu Świąt Wielkiejnocy odbyły się liczne rewizje i aresztowania narodowców we Wilnie i Warszawie.

Prochy marsz. Focha w nowym grobowcu.

Paryż. Dnia 20 bm., w ósmą rocznicę zgonu marszałka Focha, odbyło się uroczyste złożenie jego trumny, spoczywającej dotychczas w podziemnych kościoła Inwalidów, w specjalnym grobowcu, wzniesionym w kaplicy św. Ambrożego w kościele Inwalidów. Na grobowcu znajduje się po jednej stronie napis: Ferdynand Foch, data urodzenia i zgonu oraz tytuły: marszałek Francji, marszałek polny W. Brytanii i marszałek Polski.

Spęd bekonów w Biskupcu

odbędzie się dnia 30 marca 1937 r. we wtorek godz. 7 Wonna, Szwarcenowo, Krotoszyń. Godz. 7,30 Gryzliny, Łąkorz, Osówka. Godz. 8 Lipinki, Sędzice, Sumin. Godz. 8,30 Wawrowice, Czachówki, Bielice. Godz. 8,50 Skarlin, Buczek, Studa.

Producentów, którzy z jakiegokolwiek przyczyn, nie wykupili legitymacji członkowskich w Kółku Rolniczym, proszę o wykupienie tychże, aby mogli się wylegitymować na żądanie instruktora. Instr. P. I. R., Furmanczyk.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Table with 3 columns: Zboże, Poznań, Bydgoszcz. Rows include Zyto, Pszenica, Jęczmień browarowy, Owies, Koniczyna biała, Koniczyna czerwona, Groch, Groch Folgera, Peluska, Wyka, Seradela, Mąka żytnia 65 proc., Mąka pszenna 65 proc., Otręby żytnie, Otręby pszenne grube, Otręby jęczmieńne, Rżepak zimowy, Mak niebieski, Gorczyca, Siemię lniane, Łubin niebieski, Łubin łąkowy.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 27. III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Mała ork. P. R. 14.30 Tr. z Torunia. 15.15 Utwory Griega (płyty). 16.15 Koncert. 17.00 Nastroje i pieśni wielkopostne. 17.50 „Dworzec mego dziadka” — recytacje poezji 18.10 Nabożeństwo rezurekcyjne. 19.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 19.25 Koncert ork. symf. P. R. 21.00 Koncert solistów. 22.00 „Misterium o Zmarłym hwasianu Pańskim”. 22.45 Płyty.

Niedziela, 28. III. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.30 „Muzyka instrumentalna”. 12.03 „Wesołego jajka” — rewia świąteczna. 14.15 Audycja dla dzieci pt. „Cyganski mazurek”. 14.35 Koncert. 15.35 Stuch.: „Wiesław” — Brodzńskiego. 16.15 Koncert solistów. 17.15 Muzyka taneczna. 19.05 Płyty. 20.00 Chór Dena. 20.30 „Pan Komarzewski w piekle”. 21.05 „Rycerskość wieśniacza” — opera. 22.35 Muzyka tan.

Poniedziałek, 29. III. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa ze Lwowa. 12.03 Panek muzyczny z Wilna. 14.35 „Drewniany kogut i pisane jajko” — gawęda. 14.50 „Smigus na Kleparowie” — wodewil lwowski. 16.00 Muzyka polska. 16.30 Stuch.: „Panna męzatką”. 17.00 „Podwleczonek przy mikrofonie”. 19.10 Fragm. z „Zycie w kolorach”. 19.30 Tr. do Londynu. „Dyngus”. 20.00 Płyty. 20.55 Wład. sport. 21.15 Recital skrzypcowy Niemczyka. 21.45 Muzyka taneczna.

Wtorek, 30. III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Ludowe tańce polskie. 15.15 Koncert. 16.30 Koncert mandolinistów. 17.00 „Dni powszednie p. Kowalskich”. 17.15 Koncert kameralny. 18.50 Tr. z Torunia. 19.00 „Dyskutojmy”: „Czy wykształcona młodzież wiejska powinna wracać na wieś”. 19.20 Muzyka lekka Mał. ork. P. R. 20.00 „Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia”. 20.15 Tr. z Torunia. 21.00 „Zarty muzyczne”. 21.45 „Płyty dla znawców”. 22.20 „Portret Przybyszewskiego na tle jego listów” — szkice literackie. 22.35 Muzyka tan.

Sroda, 31. III. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Mała Ork. P. R. 15.15 Trio salon. P. R. 16.10 „Świąteczne odwiedźmy” — obrazek słuch. 16.30 Płyty. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Chaos i ład wewnętrzny”. 19.20 Koncert. 19.45 Koncert rozrywkowy. 21.00 „Opowieść o Chopinie” — wieczór XIII. 21.45 Stuch. „Dwie Marie Stuart”. 22.25 Mała Ork. R. P. 23.00 Muzyka tan.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnię Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 988 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 27. III. 12.50 „Jęczmień browarowy” — poz. roln. 13.00, 15.15, 15.40, 22.45 Płyty. 14.30 Stuchowisko dla dzieci p. t. „Opowieść wielkanocna dzwonów toruńskich”. Wykonawcy: artyści Teatru Ziemi Pomorskiej. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza.

Niedziela, 28. III. Ok. godz. 10.30, 19.30 Płyty. 19.05 Baby wielkanocne — skecz w wyk. art. Teatru Ziemi Pom.

Poniedziałek, 29. III. Ok. godz. 10.30, 20.00, 21.45 Płyty. W przerwie ok. godz. 13.00 Z pomorskiej półki książkowej. 14.00 Koncert reklamow. y. 21.10 Wład. sport. z Pomorza.

Wtorek, 30. III. 12.50 Pomorska gazетка roln. 13.00, 15.40, 18.20 Płyty. 15.15 Koncert reklamow. y. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 16.00 Świąteczne apetyty — felleton. 18.10 Sport na Pomorzu — pog. sport. 18.50 Przemówienie woj. pomorsk. Raczkiewicza z okazji Tygodnia Propagandy Pomorza. 20.15 Chóry pomorskie.

Sroda, 31. III. 13.00, 15.40, 16.30, 18.20, 19.50 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Wład. spol. 16.00 Święta na wybrzeżu — fel. 17.15 Koncert solistów. 19.00 Międzymorze — fragm. Żeromskiego. 19.20 Wiosna — audycja słowno-muzyczna.

Poza tym transmisja z innych polskich stacyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5,27%; frank francuski 24,24; frank szwajcarski 120,15; funt szterling 25,79; marka niemiecka 212,78; korona czeska 18,39; szyling austriacki 99,20; gulden gdański 100,00.

Za redakcją odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonek numerów lub odszkodowania.

Podaje do łaskawej wiadomości, iż z dniem 20 bm. wykonuję trwałą i żelazkową ONDULACJĘ

Obsługa specjalna Z poważaniem A. JASTRZĘBSKI, Salon fryzjerski dla pań i panów Nowe miasto, 19 Stycznia 2.

TAPETY najnowsze desenie wielki wybór

FARBY POKOSTY LAKIERY KREDA PENDZLE SZABLONY w najlepszych gatunkach poleca

NOWA DROGERIA właśc. Wacław Truszczyński LUBAWA, ul. Zamkowa 1 Telefon 37.

Mieszkanie jedno wzgl. dwupokojowe z obszernymi zabud. gospod. i wielką remizą nadającą się na garaż wzgl. warsztat rzemieślniczy z ogrodem owocowym i warzywnym od 1 maja do wydzierżawienia przy ulicy Łąkowskiej naprzeciw Sądu

Dr-wa Zawadzka, Nowe miasto.

Samotny szwajcar i chłopak do bydła

do wszelkich robót gospodarskich potrzebni od 1. 4. rb. Marszałek, Białogóra, p. Rakowice.

Chłop z chłopakiem do 16 lat i chłopak do koni potrzebni od 1. 4. 37 r. Maj. Górzalska, Skarlin.

Kowal-maszynista potrzebny od 1. 4., narzędzia kowalskie na miejscu Żuralski, Wałdyki, p. Rożental.

Potrzebny od 1. IV. 37 czeladnik młeczarski Guzowski, Krzemieniewo.

Ucznia poszukuje od 1. 4. 37. Józef Chorzelewski, m. kowalski, Mroczenko.

Drzewo opałowe gromady zdadne na płoty, drzewo użytkowe, stałe na sprzedaż we wtorki i piątki. Majątek Ciborz, p. Lidzbark.

Karty do gry poleca

„DJR W E C A” Księgarnia







## Encyklika Ojca św. o komunizmie.

### Potępienie zasad, wskazanie metod walki.

WATYKAN. (KAP) Ojciec św. ogłosił encyklikę „Divini Redemptoris” o komunizmie ateistycznym. Encyklika zwraca uwagę świata na największe niebezpieczeństwa obecnych czasów — komunizm, który stanowi groźbę dla wszystkich narodów.

Po przypomnieniu, że Papież niejednokrotnie przestrzegali świat przed tym niebezpieczeństwem, Ojciec św. Pius XI podkreśla, że stało się obecnie koniecznością wydanie nowego dokumentu, aby wykazać błąd komunizmu i przeciwstawić im prawdziwą naukę Kościoła.

### Błędna podstawa.

Encyklika stwierdza, że doktryna komunistyczna opiera się na podstawach absolutnego i poziomego materializmu, który zaprzecza wszelkim wartościom duchowym. Dlatego w tym systemie obala się wszelką wolność człowieka, nie istnieją żadne prawa w stosunku do jego osoby, człowiek jest tylko małym kółkiem w wielkim kolektynie socjalnym, któremu tylko przysługują wszelkie prawa, najbardziej arbitralne i niczym nieograniczone w stosunku do poszczególnych ludzi i rzeczy.

### Niszczycielska wartość.

Niszczą się w tym ustroju wszelką hierarchię i autorytety, tak samo godność i nierozzerwalność małżeństwa, niweczy się ogniska rodzinne, wychowanie dzieci. Religie komunizm traktuje jako opium dla ludu i zwalcza się ją wszelkimi środkami. Podaje się ludowi na fałszu zbudowane ideały sprawiedliwości, równości, obiecując masom usunięcie wszelkich nadużyć i polepszenie doli biednym robotnikom, którzy też ulegają iluzjom nowej doktryny, nie mogąc zrozumieć wszelkich błędów, tkwiących w komunizmie.

### Skutki liberalizm.

Szpecially w tych krajach, gdzie panują zasady ekonomii liberalnej, tam rozwinęła się propaganda komunizmu, sprowadzając okropne następstwa, jak w Meksyku, Hiszpanii, a szpecially w Rosji, która stała się krajem doświadczalnym dla nowej doktryny.

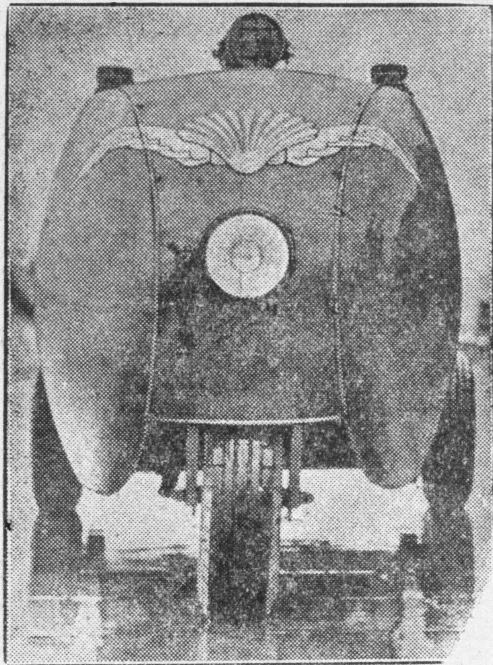
### Nauka Kościoła.

Tym błędem komunizmu Ojciec św. przeciwstawia naukę Kościoła katolickiego, która, uznając w Bogu Stworzyciela Sędziego, a zarazem Ojca kochającego, głosi równość, braterstwo ludzi, broni wolności, praw i godności człowieka, który, będąc przeznaczony do celu nadprzyrodzonego — wiecznej szczęśliwości, powinien znaleźć w społeczności rodzinnej i państwowej uszanowanie swych praw i pomoc w osiągnięciu powyższego celu.

Odpowiednio do tej zasady Kościół uznaje i broni hierarchii i władzy prawowitej w społeczeństwie, do której należy także dla dobra ogółu wydawanie odpowiednich dyrektyw, koordynujących w dziedzinie ekonomicznej i społecznej, używając nawet środków legalnych, represyjnych, jeżeli działalność osób poszczególnych lub niektórych grup może szkodzić dobru ogólnemu.

### Obowiązki katolika.

Mówiąc o środkach naprawy i zwalczaniu zła, Papież wzywa wszystkich do odnowienia życia chrześcijańskiego, do oderwania się od nadmiernego przywiązania do dóbr ziemskich, do miłości bliźniego. Wzywa Papież do współczucia i pomocy dla cierpiących, a szpecially do przestrzegania za-



Anglicy zbudowali niezwyklej formy tang samochodowy, który podjeżdżać może wygodnie do samolotów.

sady sprawiedliwości w stosunkach między pracodawcami a pracownikami.

Działalność kapłanów, a szpecially Akcji Katolickiej, oświecająca i dobroczynna, w dużym stopniu może dopomóc do usunięcia dzisiejszych trudności i bolączek społecznych, które wyzyskuje dla swych celów propaganda komunistyczna.

Tak samo i państwo, wspomagając pracę Kościoła, używając środków zaradczych, dając dobry przykład, przy mądrej administracji, może skutecznie przyczynić się do walnego zwycięstwa prawdy i dobra.

Kończąc, Ojciec św., zwraca się z modlitwą do św. Józefa, możnego opiekuna Kościoła, żywego przykładu sprawiedliwości chrześcijańskiej, która winna panować w społeczności.

### Pierwsza Msza św. Papieża od czasu choroby.

Cita del Vaticano, 19. marca. Papież odprawił dziś Mszę św. w kaplicy w swoich apartamentach. Jest to pierwsze uabożństwo, które celebrował Ojciec św. od czasu swej choroby.

### Odniesienie papieskie dla dzielnego karabiniera.

Ojciec św. przesłał medal „Bene merenti” wraz z powinszowaniem karabinierowi włoskiemu Cataldo Quercia, który podczas niedawnego pożaru kościoła w Rzymie śmiało ruszył w płomień i ocalił kielich z komunikantami.

## W czyich rękach jest polski handel zagraniczny?

### Przygody żydków-handlarzy owoców w Hiszpanii.

I. K. C. donosi: „Gdy w Hiszpanii zamieszki wojenne utrudniać zaczęły handel pomarańczami, importerzy polscy postanowili wejść w bezpośredni kontakt z hiszpańskimi dostawcami i na miejscu zawrzeć korzystne transakcje. W tym celu wyjechało do Hiszpanii kilku kupców, a mianowicie p. Markus — jako przedstawiciel firmy J. Fetter — Gdynia. p. Choczner — jako przedstawiciel Bałtyckich Aukeyj Owocowych — Gdynia, p. Miller z firmy warszawskiej, p. Stam z ramienia firmy Auerbach i S-ka oraz p. Goldreich z

ramienia firmy S. Meller w Gdyni. Panowie ci przybyli do miasta Murela w Hiszpanii, gdzie dokonać miano transakcyj handlowych. Zatrzymano się w hotelu łącznie z licznymi turystami i kupcami zagranicznymi. W hotelu tym przebywało razem około 400 osób.

Trzeba pecha, że w jednym z pokoi hotelowych znaleziono materiał szpiegowski (przeciw rządowcom) co spowodowało masowe aresztowanie wszystkich bez wyjątku gości hotelowych, a w tej liczbie naszych sześciu kupców „pomarańczowych”. Tłumaczenia wszelkie okazały się bezskuteczne, a sytuację całą pogorszył fakt, że za najbardziej podejrzanego o szpiegostwo rządowcy mają niejakiego p. Garcję, który skupował dla naszych kupców towar na rynku hiszpańskim.

Jak ostatnio doniesiono trzech kupców, Markus, Goldreicha, Chocznera, uwolniono i wracają oni do Polski”.

Zwraca uwagę, kto zajmuje się naszym handlem zagranicznym, a w szpecialności importem owoców południowych. Wśród owych „panów”, opisanych przez „I. K. C.”, nie ma ani jednego Polaka. A przecież import owoców zagranicznych jest oparty na systemie kontyngentów i licencji.

## Arabskie talary wykopano pod starym dębem.

### Dzieci znalazły kilkadziesiąt staropolskich monet.

Przed kilkunastu dniami we wsi Lubowo, pow. szamotulskiego, rolnik Otto Jahns, zajęty wykopywaniem na swej posiadłości pnia starego dębu natrafił w ziemi na naczynie gliniane w kształcie doniczki. Z naczynia tego wypadły dziwne, duże monety srebrne (wielkości 5-złotówek), dobrze zachowane.

Pobieżne oględziny stwierdziły, że w Lubowie znaleziono srebrne monety arabskie z około 900 lat przed narodzeniem Chrystusa. Monety te, dostarczone w ilości 31 sztuk, do urzędu konserwatorskiego, są za wyjątkiem jednej potalibanskiej, zachowane w bardzo dobrym stanie. Aczkolwiek leżały one długo w ziemi, mają jednak zupełnie świeży wygląd. Wykopalisko z Lubowa jest bardzo cenne i dowodzi, że już przed 30 wiekami mieszkańcy Wielkopolski utrzymywali stosunki handlowe ze wschodem.

Drugiego sensacyjnego odkrycia starych monet dokonano ostatnio w Poznaniu na Osiedlu Warszawskim, gdzie znaleziono kilkadziesiąt sztuk starych monet polskich z 14, 15 i 16 wieku. Dzieci dostrzegły nagle na drodze jakieś małe pieniążki, było około 300 sztuk. Jeden z robotników, Borowczyk, oddał te pieniądze państwu. urzędowi konserwatorskiemu w Poznaniu. Okazało się, że były to pół grosze z czasów Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrachta, Aleksandra, Zygmunta Starego oraz Albrechta pruskiego. Pieniądze te mają bardzo dużą wartość naukową.

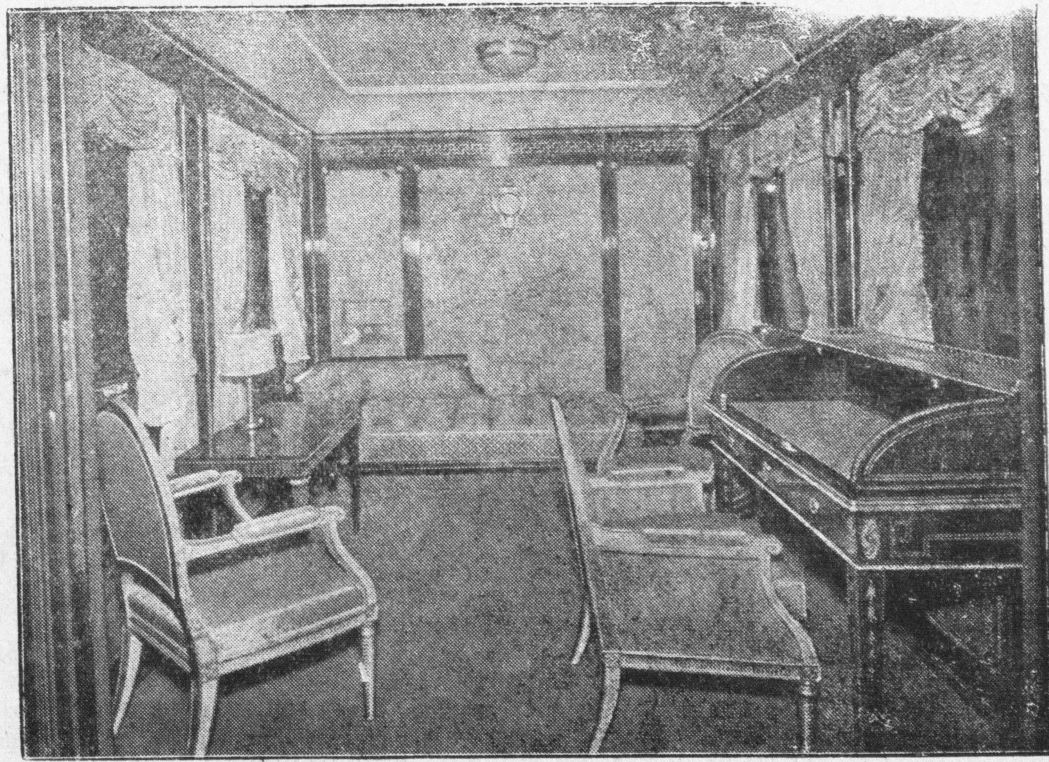
Skąd wzięły się rozsypane na drodze monety? Oto na drodze było wzniesienia, które uległy niwelacji. Podczas kopania gruntu naczynie ze starymi monetami znalazło się tuż pod nawierzchnią drogi, a w pewnym momencie — przypuszcza się — uległo rozbiciu przez przejeżdżające wozy, przy czym monety zostały rozproszone po drodze.

### Kolorowy chleb

W jednym ze sklepów z pieczywem w Nowym Jorku wystawiono, jako „ostatnią nowość”, chleb pszenno-kolorowy, jakoby „ostatnią nowość”, chleb pszenno-kolorowy, jakoby „ostatnią nowość”, chleb pszenno-kolorowy. Barwę tę otrzymano przez odpowiednie mieszanki pomidorów, szpinaku oraz kartofli

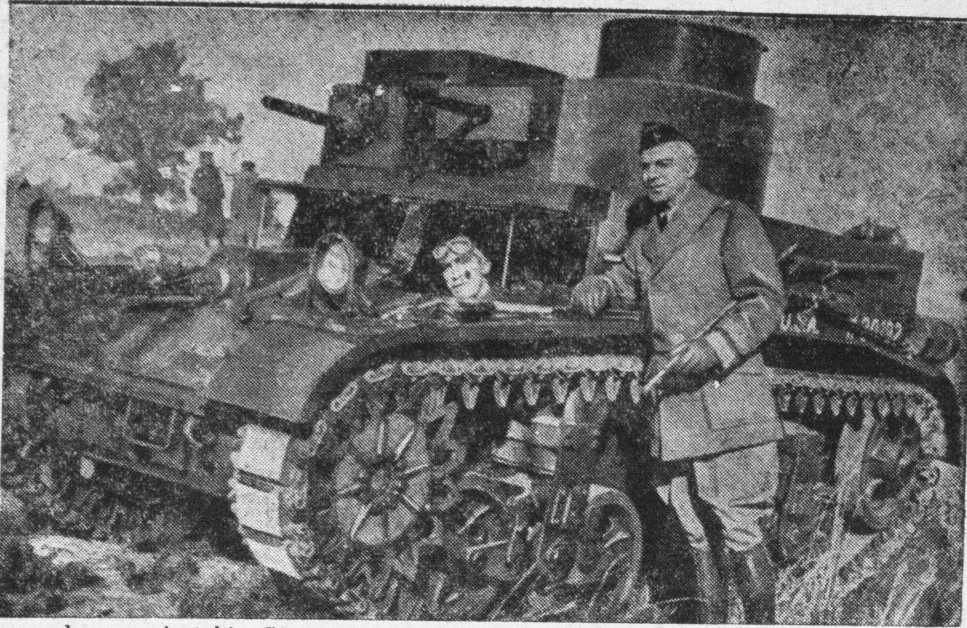


Pewna Amerykanka, pogromczyń zwierząt, przybyła do restauracji wótwarzystwie pokazalego lwa.

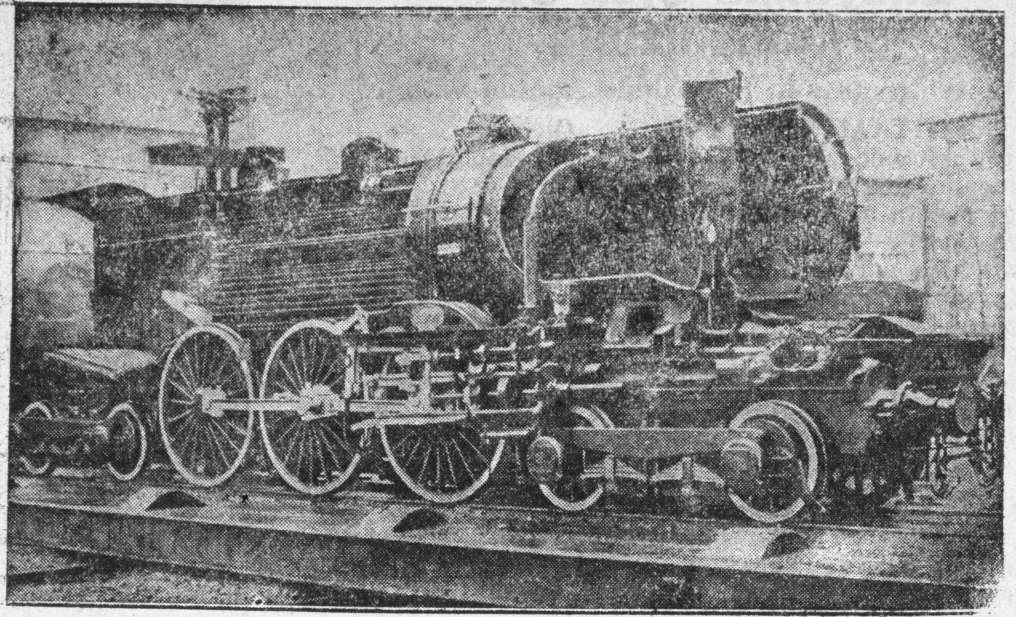


W Niemczech buduje się luksusowy pociąg dla cesarza Iranu





Nowy czołg amerykański. Wyposażony jest w 3 karabiny maszynowe i może strzelać we wszystkich kierunkach. Szybkość jego dochodzi do 70 km na godz., a załoga składa się z 4 ludzi.



Przekrój nowoczesnej lokomotywy.

## Obecne uprawnienia emerytów „zaborczych“

po uchwaleniu noweli przez Sejm.

Dzięki energicznej akcji zrzeszeń emerytów, dekret emerytalny z r. 1935 został naprawiony. Skutki zmian przedstawia krakowski organ emerytów „Jedność“ następująco:

Ustawa, uchwalona przez Sejm w dniu 4 marca 1937 r. w brzmieniu wniosku posła Ostafina, uchyla obciążenie 25 proc. lat służby państwowej tak zw. „zaborczej“, a w miejsce tego wprowadza specjalną opłatę, którą uiszczą będą emeryci w wysokości 5 proc. swego uposażenia z tym, że opłata ta zmniejszana będzie co roku o 1 proc. czyli w r. 1938-9 wynosić będzie 4 proc., w r. 1939-40 — 3 proc. i w końcu do jej uchylenia.

Ponadto ustawa ta wprowadza i w tym kierunku pewne ulgi. W praktyce przedstawiać się to będzie następująco:

1. emerytom, których zaopatrzenie emerytalne wynosi 100 zł, względnie mniej, wdowom, których, zaopatrzenie wdowie wynosi do 50 zł, a sieroco do 25 zł miesięcznie, przywrócone zostaje zaopatrzenie to w tej wysokości, jakie mieli przed wprowadzeniem dekretu emerytalnego z r. 1935, osoby te będą wolne od wymiennej opłaty 5 proc.;

2. emerytom, którzy przeszli w stały stan spoczynku po dniu 1 lutego 1934 r., również zostanie przywrócone zaopatrzenie w wysokości, pobieranej przed wprowadzeniem w życie dekretów emerytalnych z r. 1935, a pobory ich nie będą obłożone opłatą 5 proc.;

3. wszyscy inni emeryci otrzymują swoje zaopatrzenie w wysokości, pobieranej przed wprowadzeniem dekretu emerytalnego z r. 1935, z tym jednak, że Skarb Państwa potrącać im będzie w roku budżetowym 1937-8 — 5 proc. ich poborów, która to opłata zmniejszać się będzie co roku o 1 proc., aż do jej zupełnego umorzenia.

Poza tymi postanowieniami zmienia nowela brzmienie art. 11 i 25 ust. emeryt.

Dotychczas każdemu, u kogo stwierdzono utratę 95 proc. zdolności do pracy, doliczano do wymiaru emerytury 10 lat. W przyszłości, wedle treści noweli, te 10 lat wliczane będą do emerytury tylko wtedy, jeżeli stwierdzonym zostanie, że utrata niezdolności do pracy stoi w związku przyczynowym ze służbą. W innych wypadkach doliczenie tych lat zależeć będzie od zezwolenia Ministerstwa Skarbu, którego zasięgnięć należy w każdym wypadku. Ograniczenie to jednak nie odnosi się do obecnych emerytów, tylko do przyszłych.

Zmiana postanowień art. 25 idzie w tym kierunku, że dotychczas emeryturę redukowano lub też zawieszano tym, którzy uzyskali po przejściu na emeryturę zajęcie w instytucjach państwowych i samorządowych, o ile wynagrodzenie za tę pracę przewyższało 150 proc. ostatnio pobieranych poborów bez dodatków.

Obecnie postanowienia te rozciągnięto na stałe pobory, pobierane przez emerytów i w prywatnych przedsiębiorstwach z tą zmianą, że pobory nie będą przewyższać 100 proc. ostatnio pobieranych poborów czynnych z dodatkami, zamiast dotychczasowych 150 proc. poborów czynnych bez dodatków.

Wprowadzono jednak pewną ulgę dla najniższych uposażeń, a mianowicie, że postanowienie to nie dotyczy emerytur poniżej 400 zł., a więc najniższych.

## 105-letni starzec na weselu u prawnika.

Na weselu u wójta gminy Grzegorza Karaulaw wsi Karaulowicze, w pow. pińskim, powszechnie zdumienie wzbudzał 105-letni starzec, pradziad nowożeńca, odznaczający się świetnym wyglądem, animuszem i wytrzymałością. Przez całą dobę jadł i pił z biesiadnikami, bawiąc ich opowieściami z czasów wojny rosyjsko-tureckiej, w której brał udział.

## „Wzdychanie i jęczenie tu nie pomoże, obowiązkiem nas wszystkich jest działać“.

Z okazji złotych godów swego kapłaństwa, arcybiskup Paryża kardynał Verdier ogłosił list pasterski, w którym m. in. pisze:

Doszedłszy do progu starości, przeżywamy wydarzenia, które znamionują prawdziwy przewrót gospodarczy i społeczny. Tego rodzaju przemiany, które oczywiście połączone są z bólami, nie mogą nie napajać niepokojem dusz, w Roga wierzących i śladomych, że wszelka w jakiegokolwiek dziedzinie poprawa stosunków na tej ziemi nie może nadejść bez wstrząsów i ofiar. Wzdychanie i jęczenie nic tu nie pomoże. Obowiązkiem nas wszystkich jest działać, łącząc się ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, aby krajowi naszemu przygotować sławną przyszłość“.

W końcu swego listu kardynał Verdier przypomina wypowiedziane do niego słowa Ojca św.: „Kościół okaże się wspomagalnym jeszcze niż kiedykolwiek, lecz my musimy pokazać charaktery nieprzeciętne“.

## Wywiad z Prezesem Komitetu Głównego o. nauczycielskiej pielgrzymki na Jasną Górę.

Warszawa. Pielgrzymka nauczycielska na Jasną Górę wzbudziła duże zainteresowanie szerokiej sfery. B. premier prof. Politechniki Warszawskiej inż. Ponikowski, przewodniczący Komitetu Głównego Pielgrzymki, w wywiadzie zaznaczył, że pielgrzymka nauczycielska ma charakter wyłącznie religijny. W Komitecie Głównym, obejmującym 60 osób, zjednoczył się ogół nauczycielstwa szkół powszechnych, średnich, zawodowych i wyższych bez względu na to, czy należą do jakiegokolwiek organizacji zawodowej, czy też nie. Zasięg pielgrzymki obejmuje całą Rzeczypospolitą, wobec tego powołano Komitety powiatowe i diecezjalne.

## Ustawa o ochronie lokatorów będzie stopniowo uchylana od 1 stycznia 1938 r.

Wedle art. 2 ustawy o ochronie lokatorów w znolizowanym brzmieniu nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów budynki lub ich części, których najem kończy się po dniu 31 grudnia 1937 r. Jeżeli zatem najem z dotychczasowym lokatorem w budynku, podlegającym ustawie o ochronie lokatorów, zostanie rozwiązany i 1 stycznia 1938 r. mieszkanie będzie wynajęte nowemu lokatorowi, to co do tego nowego najmu nie będą one podlegać ustawie o ochronie lokatorów.

Jeżeli dany lokator zawrze nową umowę, to umowa ta będzie nadal podlegała ustawie o ochronie lokatorów, gdyż nie można przyjąć, że najem się skończył, skoro lokator dalej zajmuje mieszkanie.

Przytoczony przepis art. 2 ustawy o ochronie lokatorów czyli częściowe uchylenie tej ustawy stosuje się do wszystkich mieszkań, bez względu na ilość pokoi oraz do wszystkich lokali handlowych i przemysłowych, podlegających ustawie o ochronie lokatorów.

W ten sposób ustawa o ochronie lokatorów będzie stopniowo uchylana od dnia 1 stycznia 1938 r.

## Nowy polski święty. — Zapowiedź kanonizacji bł. Andrzeja Boboli.

Kongregacja Obrządków odbyła w salonie apartamentów prywatnych Papieża półgodzinną dyskusję nad dwoma cudami, przypisywanymi jezuitcie bł. Andrzejowi Boboli. Papież wziął udział w posiedzeniu i wygłosił krótkie przemówienie, w którym zreasumował przebieg dyskusji, a następnie udzielił błogosławieństwa apostołskiego.

Kół miarodajnych donoszą, że Ojciec święty wyraził zgodę na kanonizację bł. Andrzeja Boboli. Papież czynił wrażenie człowieka zdrowego. Zarówno wchodząc do salonu jak i opuszczając zebranie, Ojciec święty szedł o własnych siłach.

## Nowy proboszcz polski w Charabinie.

W tych dniach przybył do Charbina nowy proboszcz tamtejszej parafii polskiej pod wezwaniem św. Stanisława, ks. kanonik Paweł Chodniewicz na miejsce wielce zasłużonego śp. ks. prałata Władysława Ostrowskiego.

## Oryginalny zakład.

Cały Londyn oczekuje z napięciem rezultatu zakładu, który rozgrywa się między 24-letnim Donaldem Whilesem, synem znanego fabrykanta samochodów i kilkoma jego przyjaciółmi.

Donald Whiles założył się, że w 10 miesiącach nauczy się 10 obcych języków i to tak, że będzie mógł z nich swobodnie się porozumiewać i czytać gazety. Stawka zakładu wynosi poważną sumę 3000 funtów. Ostatecznym terminem jest dzień 1 kwietnia rb.

Podobno Whiles istotnie nauczył się już 9 języków, a obecnie kończy studia nad dziesiątym z kolei, duńskim.

## 80-letnia kobieta urodziła zdrowego chłopca.

W miejscowości Siniu 80-letnia kobieta, nazwiskiem Marina, urodziła zdrowe dziecko płci męskiej.

Zbadaniem tego nadzwyczajnego zdarzenia zajęli się lekarze.

## CIĘŻKA ROLA

— Moja żona gra jutro. Ma trudną rolę.  
— Ech! co mówisz. Przecież to niemała rola.  
— No właśnie — to jest najcięższa dla mojej żony.

## MIEDZY JELENIAMI

— Co to jest, mamustu?  
— To widzisz, moje dziecko, ludzie przyszli tutaj, aby obcować trochę z naturą.



— Niech tylko pan profesor nie zapomni udać się do lekarza.

## ARTYSTKA

— Kto jest ta dama?  
— Ona występowała dotąd w cyrku, gdzie śpiewała w lwiej klatce.  
— A dlaczego zrezygnowała z tego?  
— Bo w sprawę wdał się związek opieki nad zwierzętami.

## WŁAMANIE

Do państwa Gułajskich włamano się. Zanim się tam złodzieje nie obłowili, ale ostatecznie nazbierali dwa tłumoczki trochę cenniejszych rzeczy i zabierają się do wyjścia. W tej chwili otwierają się drzwi i wchodzi jakiś człowiek. Jeden z włamywaczy widocznie się przestraszył drugiego mężczyźnego ducha, robi minę, jakby chciał rzucić się na niespodziewanego przybysza. Ten jednak uspokaja ich gestem i mówi:

— Proszę się nie niepokoić. — Ja jestem sąsiadem państwa Gułajskich i chciałem tylko prosić, abyście panowie nie zapomnieli zabrać także gramofonu i głośnika.

## MALY WYMUSICIEL

Ojciec: — Karolku, widzę, że twój bratczek ma mniejsze jabłko. Czy nie daś mu, żeby sobie sam wybrał?  
Karolek: — Owszem, dałem mu, tylko zapowiedziałem: albo małe, albo żadne!... i wybrał mniejsze jabłko.



# NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

## Na Wielka.10c.

EWANGELIA,

napisana u św. Marka rozdz. XIV, wiersz 1—8.

W on czas Maria Magdalena i Maria Jakóbo-  
wa i Salome nakupiły wonnych olejków, aby, przy-  
szedłszy, namazały Jezusa. A bardzo rano pierw-  
szego dnia z Szabbatu przyszły do grobu, gdy  
już weszło słońce. I mówiły między sobą: Któż  
nam odwali kamień od drzwi grobowych? A spoj-  
rzawszy, obaczyły odwalony kamień; albowiem  
był bardzo wielki. A wszedłszy w grób, ujrzały  
młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubra-  
nego w szatę białą i zdumiały się. Który im rzekł:  
Nie lękajcie się; Jezusa szukacie Nazareńskiego,  
ukrzyżowanego? Wstał, nie masz go tu; oto miej-  
sce, gdzie go położono. Ale idźcie, powiedzcie  
Uczniom jego i Piotrowi: iż was uprzedza do Ga-  
lilei. Tam go oglądacie, jako wam powiedział.

## Chrystus zmartwych wstań jest i my zmartwychwstaniemy.

Rozkołysały się na wieżach kościelnych dzwo-  
ny, niosąc światu radosną wieść „Chrystus zmar-  
twychwstał! Alleluja!” Spieszą do świątyni tłumy  
wiernych, by brać udział w radości Kościoła, który  
obchodzi corocznie uroczystą radosną pamiątkę  
wielkiego dzieła Odkupienia ludzkości, zakończonego  
chwalebny Zmartwychwstaniem, zwycięstwem  
Chrystusa nad śmiercią i prawami natury.

Święto Zmartwychwstania Pańskiego jest naj-  
większym świętem Kościoła katolickiego, gdyż sam  
akt zmartwychwstania jest fundamentem, na którym  
opiera się wiara katolicka. Św. Paweł najlepiej o-  
kreśla głębokie znaczenie Zmartwychwstania dla  
nauki Chrystusowej w słowach: „A jeśli Chry-  
stus nie zmartwychwstał, niczem jest przepowia-  
danie nasze, niczem wiara wasza”. Te słowa Aposto-  
ła narodów najlepiej charakteryzują znaczenie Zmar-  
twychwstania Pańskiego i powody, dla których Ko-  
ściół tak uroczysto obchodzi tę wzniosłą pamiątkę.

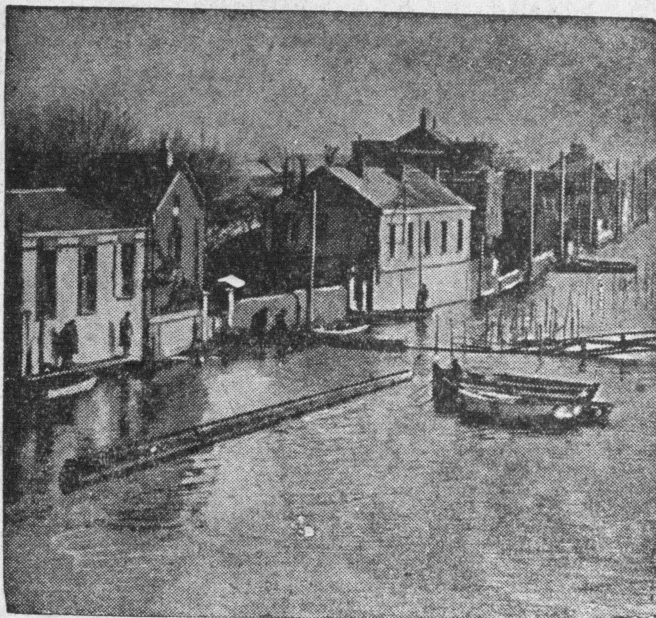
Zmartwychwstanie to jednak nie tylko triumf  
Chrystusa nad śmiercią, to nie tylko najoczywistszy  
dowód jego Boskiego pochodzenia i Boskiego  
posłannictwa, to nie tylko utwierdzenie wiary na-  
szej—ale to zapewnienie dla nas, że i my kiedyś  
zmartwychwstaniemy.

Chrystus zmartwychwstał jest,  
Nam na przykład dan jest,  
Iż mamy zmartwych powstać,  
Z Panem Bogiem królować.  
Alleluja! Alleluja!

Ta zapowiedź i naszego zmartwych powstania  
do chwały wiecznej jest dla nas ludzi otuchą i po-  
cieszeniem w ciężkich chwilach walki życiowej,  
upadku i zwątpienia. Wiara w zmartwychwstanie

lepsze życie daje  
nam moc, chroni nas  
od rozpacz i stano-  
w gwiazdę przewod-  
nią w naszej piel-  
grzymce ziemskiej.

Dlatego tak nam  
bliskie, tak dla nas  
radosne jest święto  
wielkanocne, dlatego  
zapominamy o wszy-  
stkich codziennych  
utrapieniach i kłopot-  
ach w zrozumieniu  
tej wielkiej prawdy,  
że tak jak Chrystus  
po Męce krzyżowej  
i śmierci zmartwych-  
wstał w chwale, tak  
i my po znojach i  
trudach pielgrzymki  
życiowej mamy kie-  
dys zmartwychwstać  
i uczestniczyć w tej  
chwale. Przepojeni  
tą niewzruszoną wia-  
rą, łatwiej znośmy  
przeciwności i różnej  
patrzmy w przy-  
szłość!



Również i we Francji rzeki wystąpiły z brzegów i zalały  
okoliczne wioski.

## Drugie Święto Wielkanocne

EWANGELIA,

napisana u św. Łukasza, rozdz. XXIV, w. 13—35

Onego czasu dwaj z Uczniów Jezusowych te-  
goż dnia szli do miasteczka, które było na sześć-  
dziesiąt staj od Jeruzalem, na imię Emmaus. A ci  
rozmawiali z sobą o tym wszystkim, co się było  
stało. I stało się, gdy rozmawiali i społem się  
pytali i sam Jezus, przybliżywszy się, szedł z nimi.  
A oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali.  
I rzekł do nich: Cóż to są za rozmowy, które  
idąc macie między sobą, a jesteście smutni? A od-  
powiadając jeden, któremu imię Kleofas, rzekł mu:  
Tyś sam gościem w Jeruzalem, a nie wiesz, co się  
w nim w te dni działo? Którym on rzekł: Co?  
I rzekli o Jezusie Nazareńskim, który był mąż  
Prorok, potężny w uczynku i mowie przed Bogiem  
i wszystkim ludem. A jako przedniejsi Kapłani  
i Przełożeni nasi wydali go na śmierć i ukrzyżo-  
wali go. A myśmy się spodziewali, iż on miał  
odkupić Izraela; a teraz nad to wszystko dziś  
trzeci dzień jest, jako się to stało. Ale i niewiasty  
niektóre z naszych przestraszyły nas, które prze-  
dcedniem były u grobu, a nie znalazły ciała jego,  
przyszły, powiadając, iż i widzenie Anielskie wi-  
działy, którzy powiadają, iż żyje. I poszli byli nie-  
którzy z naszych do grobu i tak naleźli, jako  
niewiasty powiadały, ale samego nie naleźli. A on  
rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wie-  
rzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli Prorocy.  
Iżali nie było potrzeba, aby to był cierpieć Chry-  
stus i tak wszedł do chwały swojej? A począwszy  
od Mojżesza i wszystkich Proroków, wykladał im  
we wszystkich Pismach, co o nim było. I przy-  
bliżyli się ku miasteczku, do którego szli; a on  
okazał, jakoby dalej miał iść. I przymusił go,  
mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi  
i dzień się już nacylił. I wszedł z nimi. I stało  
się, gdy siedział z nimi u stołu, wziął chleb, bło-  
gosił i łamał i podawał im. I otworzyli się  
oczy ich i poznali go, a on zniknął z oczu ich.  
I mówili między sobą: Iżali serce nasze nie pała-  
ło w nas, gdy mówił w drodze i pisma nam otwie-  
rał? A wstawszy teje godziny, wrócili się do Je-  
ruzalem i znaleźli zgromadzonych jedenaście i tych,  
którzy z nimi byli, powiadających, iż wstał Pan  
prawdźwie i ukazał się Szymonowi. A oni po-  
wiadali, co się działo w drodze i jako go poznali  
w łamaniu chleba.

## Zwyczajne wielkanocne.

Do świąt wielkanocnych koniecznie należy  
tradycyjny baranek, wystawiony na ołtarze Pańskie  
z krzyżem i czerwoną chorągiewką. Tradycja  
baranka przeszła do Kościoła katolickiego ze  
Starego Testamentu.

Pismo św. opowiada nam, że Izraelici składali  
Bogu na ofiarę na święto Paschy najpiękniejszego  
baranka bez żadnej skazy, który na święto to  
bywał zarzynany i krwią jego skrapiano drzwi,  
okna i fundamenty domu, a mięsa używano jako  
dania świątecznego. W czasie niewoli egipskiej  
Anioł Mściciel obchodził domy żydowskie i mieczem  
zabijał pierworodnych synów, omijając tylko te  
rodziny, gdzie krwią baranka wielkanocnego były  
skropione drzwi i okna domów.

Historia tego symbolu baranka jest bardzo  
stara, albowiem już prorok Izajasz wołał do swego  
ludu: „Oto ześle Pan Baranka, który zapanuje na  
ziemi”. Św. Jan Chrzciel, widząc Chrystusa,  
zbliżającego się doń nad Jordanem, z głębi pokor-  
nego serca zawołał: „Oto idzie Baranek Boży”.  
Także i św. Paweł w liście swoim do Koryntian  
pisze o Zbawicielu: „Ofiarny jako nasz baranek  
wielkanocny”.

Symbol baranka w Kościele katolickim datuje  
się od soboru nicejskiego w r. 325, który postanowił

obchodzić święta wielkanocne w pierwszą niedzielę  
po pełni księżycowej, następującej po zrównaniu  
dnia z nocą.

Już u dawnych chrześcijan baranek był sym-  
bolem wiary w myśl słów Chrystusa do św. Piotra:  
„Paś owce moje, paś baranki moje!” Dlatego też  
widzimy często na obrazach Zbawiciela jako Paster-  
za z jagnięciem na ramieniu. W tradycji chrze-  
ścijańskiej baranek jest w ogóle symbolem: pokoju,  
niewinności, łagodności i pokory, a poza tym tra-  
dycyjną ozdobą stołu wielkanocnego nawet u naj-  
uboższej rodziny.

Dalszy piękny zwyczaj to poświęcenie przy-  
gotowanego na święta jądła czyli święconka.

Nie znają „święconego” katolickie narody zachodnie.  
Gdy za wojen napoleońskich wojownicy  
Magdalenie, której ukazał się anioł, przyrzekający  
aby przypomnieć sobie ukochaną rodzinę i ziemię  
ojczystą, księża hiszpańscy mieli trudności w zna-  
leżeniu odpowiedniej modlitwy do poświęcenia,  
a lud, zaproszony do dzielenia się jajkiem, podzi-  
wiał pobożność i gościnność Polaków. W uciece  
wielkanocnej trzymają oczywiście do tej pory prym  
pisanki, zwane także „kraszankami”. Zwyczaj  
robienia pisanek, to znaczy malowania na jajach  
rozmaitych barwnych wzorów, sięga wieków bardzo  
dawnych.

Jakiż jest związek malowanych jajek z Wielka-  
nocą? Istnieje na ten temat szereg pięknych  
legend. Jedną z nich opowiada o rozpaczającej  
Magdalenie, której ukazał się anioł, przyrzekający  
Zmartwychwstanie Pana. A gdy uradowana wró-  
ciła do domu, wszystkie jajka, przygotowane do  
jedzenia, przybrały kolor czerwony. Magdalena  
rozdawała je apostołom, lecz jajka zamieniły się w  
ptaki... Inna znów legenda mówi o biednym  
chłopie, niosącym na targ w koszyku jajka. Po  
drodze spotkał Chrystusa, dzwigiącego krzyż.  
Chłop pomógł Zbawicielowi, za co spotkała go  
nagroda: jajka w koszyku stały się z białych  
czerwone.

Bardzo dawny jest zwyczaj oblewania  
się wodą w drugi dzień Wielkiej Nocy, zwany  
smigusem czyli dyngusem. Oblewanie wodą na  
znak oczyszczenia się z grzechów jest również  
obrzędem bardzo dawnym. Z dyngusem łączy się  
zwyczaj chodzenia po domach i smagania różgami  
i zbierania przy tym datków, składających się z jaj,  
kiełbas i placków, przy czym się deklamuje zwykle:

„Przyszlśmy tu po dyngusie,  
Ale nas też nie opuście,  
Placków, jajek nie żałujcie,  
Bo jak nie dostaniemy,  
Wszystkie garnki potłuczemy”.

Obok tych zwyczajów, które spotkać można  
również i wśród wielu innych ludów, istnieją jednak  
w Polsce i obchody rodzime, charakterystyczne dla  
polskiej wsi i dla lubiącego zabawę ludu polskiego.  
Do tych czysto polskich obchodów zaliczyć należy  
przede wszystkim uroczystość, zwana „galkiem”.

Do dziś dnia w niektórych okolicach polskich  
młode dziewczęta wiejskie wiją „galk”. Galk ów  
składa się z gałązek drzew i krzewów, pokrytych  
drobniutkimi listkami lub srebrzystymi baziłami.  
Wśród tych gałązek zatykają dziewczęta pierwsze  
wiosenne kwiaty. A potem z tym pstrym i wonnym  
„gajem” chodzą od dworu do dworu, od chaty do  
chaty i śpiewają o... „słońcu, które stopiwszy śniegi  
i lody, popędziło wody do morza”. A z wodą  
poszły precz wszystkie troski i biedy, gdyż „złote  
promienie słoneczne rozwiną znowu kwiaty, zboża  
i obdarzą ludzi bogatym plonem”.

Dziewczęta z „galkiem” wita się oczywiście  
wszędzie radośnie i serdecznie. Zwiastunkom  
wiosny i lepszej doli podaje się chętnie kawał  
kotacza, kilka jaj i mięso. Po zebraniu odpowied-  
nych zapasów gromadzą się dziewczęta w jednym  
miejscu i zapraszają tam mieszkańców wioski na  
ochochę i wesołą zabawę.

W innych okolicach Polski chodzą od chaty do  
chaty parobcy i chłopacy wiejscy z olbrzymim,  
sztucznym kogutem, toczonym na kółkach. Pianie  
i wesołe krzyki młodzieży zwabiają ciekawych,  
którzy hojnie przyczyniają się do uzbierania po-  
trzebnych zapasów na składkową ucztę, jaką pa-  
robcy przygotowują dla wsi.

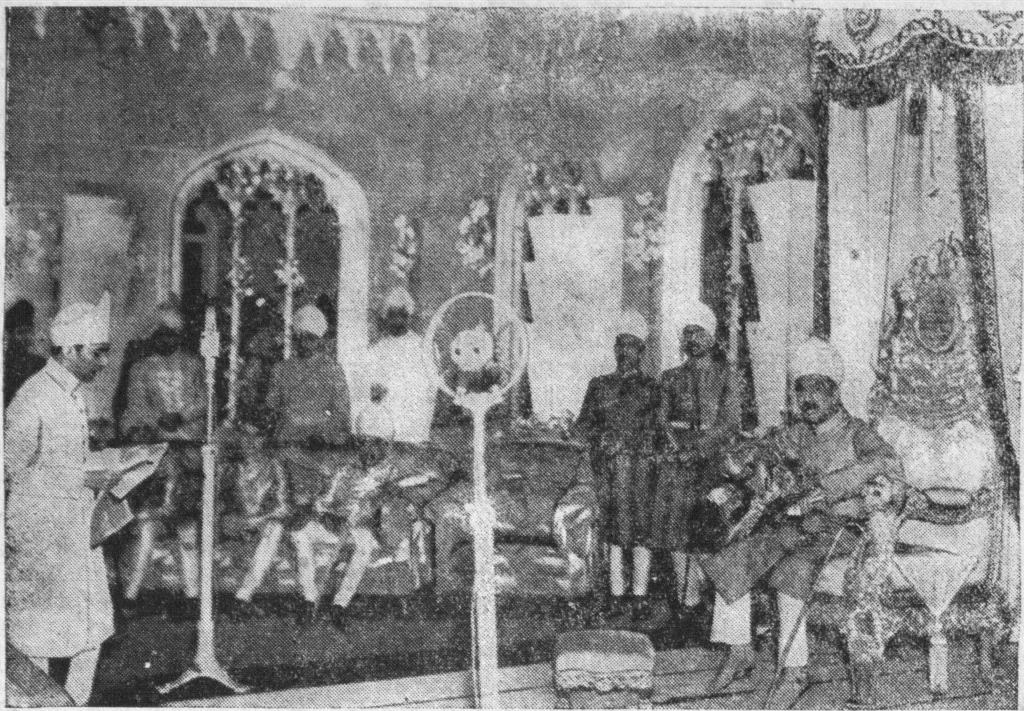
Ciekawy jest też tradycyjny obchód „Rękawki”  
w Krakowie, przypadający na wtorek wielkanocny.

W pierwszy dzień po Wielkanocy mianowicie  
wyruszają mieszkańcy Krakowa na wzgórze, zwane  
„Krzemionki”, aby tam wziąć udział w oryginalnej  
uroczystości. Uczestnicy zabawy przynoszą z sobą  
zapasy jabłek, orzechów, ciastek i jaj gotowanych,  
aby nimi obrzucić zgromadzonych u stóp wzgórza  
ubogich. Wrzaski i śmiechy towarzyszą tej cere-  
monii. Przychodzi często do scen zabawnych,  
zwłaszcza, gdy współzawodnicy zaczynają się okła-  
dać pięściami, walcząc o zdobycie jak największej  
ilości smakołyków.

Obchód „Rękawki” związany jest z pamięcią  
założyciela podwawelskiego grodu — Krakusa.  
Jak mówi legenda, przy sypaniu istniejącej na tym  
wzgórzu do dzisiejszego dnia mogiły Krakusa  
wdzięczni Krakowianie ziemię przynosili w rękach.  
Stąd też powstała nazwa „Rękawki”.







Najmłodszy książę indyjski w Haiderabad obchodził 25. rocznicę swego panowania. Książę ten jest najbogatszym panującym na świecie.

### Największy Cud Jasnej Góry

W powrotnej drodze Ks. Biskupa Gerlier z Polski i Austrii do Lourdes udało się współpracownikowi „La Croix” uzyskać w Paryżu od niego wywiad w sprawie wrażeń z podróży.

Z wycieczki swojej Ks. Biskup jest niezmiernie zadowolony, podkreślając wielką sympatię, z jaką go wszędzie witano i przyjmowano. Widzi w tym przede wszystkim dowody sympatii dla całej Francji i przekonany jest, że sympatie te wzrosłyby jeszcze, gdyby wskazano, że naród francuski w gruncie rzeczy jest narodem katolickim.

Przedstawiciela „La Croix” interesowały szczególnie wrażenia Ks. Biskupa z Częstochowy, o której Francja wie bardzo dużo. Biskup Gerlier stwierdza, że największym cudem Jasnej Góry jest cud zapalenia religijnego, jaki się tam na każdym kroku dostrzega i nieopisanie wielki wpływ duchowy tego sanktuarium.

### Kanonizacja Andrzeja Boboli.

Watykan. Ojciec św., przyjmując ostatnio ks. Salwatore Natucci, promotora generalnego wiary, oświadczył mu, że w sprawie stwierdzenia cudów, przedstawionych do kanonizacji błog. Andrzeja Boboli, powziął decyzję dla sprawy przychylną. Po świętach Wielkiejnocy, prawdopodobnie w niedzielę białą, ogłoszony i odczytany zostanie dekret w tej sprawie.

### 100-letni kapłan odprawia osobiście jubileuszowe swe nabożeństwo.

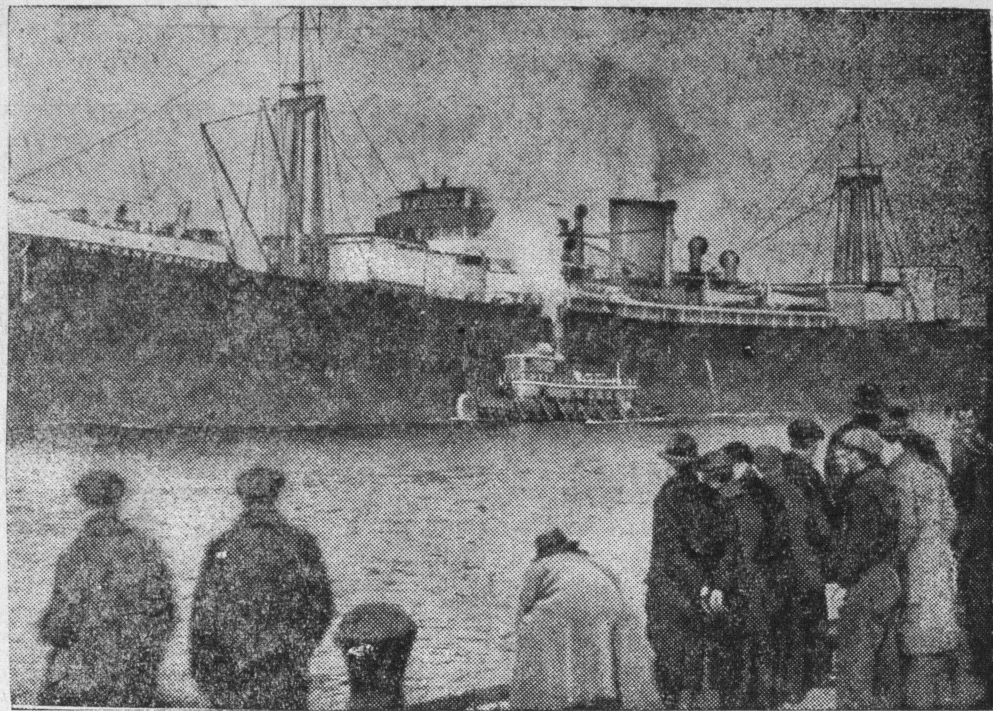
Miasto Ragusa na Sycylii przeżyło niezwykłą uroczystość. Miejskowy kapłan Mario Gulino z zakonu Karmelitów ścisłej obserwacji odprawił osobiście Mszę św. ku uczczeniu setnej rocznicy dnia swoich urodzin. Uroczystość ta stała się źródłem wspaniałej manifestacji na cześć wiekowego kapłana, który mimo ciężaru lat co dzień odprawia Mszę św. Ks. Gulino święcenia otrzymał w r. 1862, a więc w roku bież. obchodzi również 75-lecie swego kapłaństwa.

### Św. Benedykt — patronem Abisynii.

Patronem Abisynii będzie ogłoszony św. Benedykt. W Neapolu tamtejszy Orientalny Instytut opracowuje już żywot tego świętego, tłumaczony na różne narzecza abisyńskie, aby z chwilą ogłoszenia tego patronatu ludność abisyńską zapoznać z żywotem św. Benedykta. Stwierdzono do tej pory, że św. Benedykt narodził się w Palermo, lecz rodzina jego pochodziła z Abisynii.



We Francji ciężką katastrofę spowodowało drzewo (właz), które runęło pod naporem wiatru na tor kolejowy. Kolej toczyła przez dłuższy czas proces o usunięcie starego włazu, lecz właściciel ostatnio ten proces wygrał, a teraz drzewo stało się przyczyną ciężkiej katastrofy i śmierci 13 osób.



Krażownicy powstańcze zatopiły transportowiec wojsk czerwonych „Mar Contabrico”.

### Czarodziejskie jabłko.

Pewien przyrodnik angielski pokazywał — swym znajomym piękne, zdrowe jabłko, znajdujące się wewnątrz butelki o wąskiej szyjce.

Wszyscy byli zdumieni, w jaki sposób włożył on owoc do naczynia. Okazało się, że doświadczenie, przeprowadzone przez przyrodnika, jest bardzo proste i każdy może je zrobić. Gdy zakwitną sady owocowe, a z kwiatu jabłonki opadną płatki, trzeba wyszukać gałązkę, która na końcu będzie miała tylko jeden zalążek. Należy ją włożyć do butelki o wąskiej szyjce, a szerokiej u dołu, z małą warstwą ziemi na dnie. Butelkę z zalążkiem, znajdującym się wewnątrz przywiązujemy do gałązki, tak, aby ziemia w butelce była wilgotna i na jesieni doczekamy się „czarodziejskiego” jabłka.



W St. Moritz (Szwajcaria) bawi obecnie król egipski z matką i rodzeństwem. Na zdjęciu król z matką na przejażdżce w sankach.

### Pomorzanie są długowieczni.

Na Pomorzu zauważa się na ogół dużo ludzi w wieku bardzo podeszłym 80—90 lat, a przekroczenie setki nie należy tu do rzadkości. Ostatnio obchodziła 100-ną rocznicę swoich urodzin wdowa po rolniku Wilhelmina Kamp w Dębowejście w pow. wąbrzeskim, czuje się ona bardzo dobrze, była dwukrotnie zamężna. W Wąbrzeźnie mieszka Marianna Kłódkowska, która ukończyła 93 rok życia. W Toruniu mieszka Niemiec Tews, który już w zeszłym roku obchodził setną rocznicę urodzin, a w Siemioniu powiatu toruńskiego niedawno zmarł Mateusz Affelt w wieku 100 lat i 5 miesięcy. Pozostawił po sobie 6 dzieci, z których najstarszy syn ma 70, 27 wnuków i 6 prawnuków, z których najstarsza prawnuczka ma lat 15.

### Kula karabinowa z głowy wyszła mu piętą.

Ciekawy wypadek wędrującej kuli karabinowej zdarzył się w Budapeszcie inwalidzie wojennemu Janosowi Oswaldowi.

W roku 1914 został ranny w bitwie w głowę. Operacja kuli była niebezpieczna, więc lekarze pozostawili ją, tembardziej, że chory wyzdrowiał. Od czasu do czasu odczuwał Oswald małe dolegliwości — wzdłuż całego ciała, ale uważał je jako reumatyczną pozostałość po ciężkiej chorobie.

Niedawno doznał silnych bólów w okolicy pięty. Ponieważ w tym miejscu namacał jakiś twardy guz, nie namyślając się wiele, przeciął sobie bolące miejsce brzytwą i ku swemu zdumieniu wyjął z naciętej rany kulę karabinową, która zawędrowała z głowy, aż do stopy.

### 10 lat ciężkiego więzienia za złamanie wiary małżeńskiej w Niemczech.

Pewien wysoki urzędnik w ministerstwie sprawiedliwości ogłosił w prasie artykuł, poświęcony nowemu małżeńskiemu prawu niemieckiemu.

Zaznacza on, że w przyszłym niemieckim kodeksie karnym wymiar kary za złamanie wiary małżeńskiej, który wynosił dotychczas do 6 miesięcy więzienia, będzie podniesiony do 10 lat więzienia. — Zamiana, na [grzywnę] będzie w zasadzie niedopuszczalna.

### Śluby przy gramofonie.

Urząd stanu cywilnego w Marsylii doszedł do przekonania, że śluby cywilne przez urząd udzielane mają przebieg zbyt nudny, sztywny i należy je urozmaicić. W tym celu w sali, w której są udzielane śluby, ustawiono gramofon i głośnik, a podczas ceremonii gramofon gra odpowiednio dobrane podniosłe melodie.



Pierwsza fotografia włoskiego następcy tronu. Ook niego 3-letnia siostrzyczka.

### Chłopcy lepszymi kucharzami niż dziewczęta. Konkurs gotowania w szkole.

Według rozporządzenia australijskiego ministerstwa oświaty będzie udzielana we wszystkich powszechnych i średnich zakładach naukowych, zarówno u dziewcząt, jak i u chłopców nauka gotowania. Wykładowcami tego przedmiotu są kierownicy kuchni największych hoteli.

Szkoły w Atebourne urządziły specjalny konkurs gotowania. Udział w nim brali wszystkie szkoły i zakłady naukowe. Okazało się, że chłopcy są lepszymi kucharzami, niż dziewczęta, gdyż otrzymali trzy pierwsze oceny.

### Aparat fotograficzny w zębach.

W Stanach Zjednoczonych aresztowano pewnego szpiega, pozostającego na usługach Japonii. Czynił on zdjęcia kanału Panamskiego, a małe aparat fotograficzny miał ukryty w zębach. Mechanizm aparatu pozwalał na robienie zdjęć za każdym razem, gdy szpieg otworzył usta.



A: — Twoja żona jest bardzo ładna!  
B: — Mylił się! To portret mojej teściowej — a że jest bardzo brzydka — powiesiłem go odwrotnie!